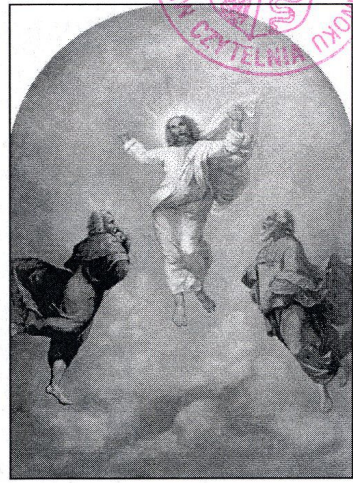




Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 14 (453) 1 kwietnia 2012 r.

Z palmami w dłoniach



Uroczysta procesja w Niedzielę Palmową w czasie Spotkania Młodych w roku 2011, fot. Ks. Tomasz Grzywna

Z palmami w dłoniach

Uroczysty wjazd Jezusa do Jerozolimy jest preludeum świętego czasu Męki i Zmartwychwstania Pańskiego. Jest jakby bramą, przez którą musimy wejść, aby znaleźć się w centrum wydarzeń zbawczych, jest odsunięciem zasłony, za którą kryją się najważniejsze tajemnice zbawienia. Wejdźmy w te bramy z wiarą, aby przeżyć zmaganie się Chrystusa ze złem niemalże w swoim sercu i poczuć ból Chrystusowych ran niemalże na własnym ciele.

Zanim dokona się sąd nad Chrystusem i zanim jego Ciało zawiśnie między niebem i ziemią, czeka Go wcześniej uroczyste powitanie przez mieszkańców Jeruzalem. Ścielą oni swe płaszcze i gałązki roślin przed Zbawicielem i machają nimi radośnie, wyra-

żając nadzieję, że przynosi On wyzwolenie narodu. Chciałbym zastanowić się szczególnie nad wymową powiewania gałązkami palm w chwili wjazdu Jezusa do Jerozolimy. Właściwie tylko Ewangelia św. Jana mówi o gałązkach palmowych, które trzyma w rękach witający Jezusa tłum (J 12,13). Ewangelista Mateusz i Marek piszą o gałązkach z drzew i pól, które ludzie ścielą na ziemi, nie precyzując z jakich drzew pochodzą owe gałęzie (Mt 21,8; Mk 11,8). Łukasz z kolei wcale nie mówi o gałęziach roślin, ograniczając się jedynie do opisu siania płaszczy na drodze (Łk 19,36). Tak czy inaczej, nam Niedziela Palmowa kojarzy się przede wszystkim z gałązkami palm, a ponieważ w naszym klimacie owe rośliny nie występują, zostały one za-

mienione przez wiosenne pędy wierzby lub nawet zastąpione kolorowymi bibułami, z których sporządzamy nasze palmy.

Ponieważ św. Jan wyraźnie wskazuje na to, że roślinami, które posłużyły za sztandary powitalne dla Chrystusa były palmy, zastanówmy się nad wymową tego symbolu. **Dorota Forstner** w książce „Świat symboliki chrześcijańskiej” pisze, że najbardziej znaną i cenioną w świecie starożytnym była palma daktylowa. Jej odmiana orientalna posiada wysoki i smukły pień (do 25 m.), zwieńczony gęstym listowiem i przynosi obfity plon owoców. Przez Arabów nazywana była „królem oazy”. Drzewo to, mocno tkwiąc w ziemi, potrafi oprzeć się każdej, choćby największej nawa-



Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2
Rekolekcje dla szkół średnich.....	4
Wywiad z ks. Mirosławem Zajacem.....	6
Prorocy.....	8
Wybierzmy się na Pielgrzymkę.....	12
Święte Triduum Paschalne.....	17
Dom w cieniu skrzydeł.....	22
Dzień Skupienia i intencje.....	23
Ogłoszenia.....	24



nicy, jest także odporne na susze. Babilończycy uważali ją za „drzewo łaski”, a Grecy i Rzymianie nazywali „drzewem światłości”. Zwycięzcom wielkich zawodów sportowych organizowanych przez starożytnych Greków podawano najpierw gałązkę palmy, a potem ich skroń ozdabiano wieńcem zwycięstwa. W taki sam sposób okazywano cześć władcom i ten zwyczaj przejęli także Rzymianie. W starożytnym języku poetyckim „palma” oznaczała zwycięstwo i nagrodę za nie. Gałązki palmowe, zawsze soczyste zielone, reprezentują niejako całe drzewo, niepokonane przez burze i żar słoneczny, głoszące nadzieję zwycięstwa.

W Biblii drzewo palmowe jest symbolem życia w pełni łaski, w promieniach miłości Boga. „*Sprawiedliwy zakwitnie jak palma*” – śpiewa psalmista (Ps 92,13). Niektórzy teologowie szli jeszcze dalej i uważali, że palma jest typem drzewa krzyża Chrystusa, interpretując tak zarówno Ps 92 jak i fragment Pnp 7,9: „*Wespnę się na palmę, pochwycę gałązki jej owo-*

cem brzemienne”. Palma jest też symbolem tego, co wzniosłe i doskonałe. Św. Augustyn pisał, że gałązki palmowe, którymi witają Chrystusa tłumy w Jerozolimie są znakiem zbliżającego się zwycięstwa zmartwychwstania Chrystusa i wyrażają pragnienie udziału ludzi w tym ostatecznym zwycięstwie naszego Pana.

Czy tłumy w Jerozolimie zdawały sobie sprawę, że Chrystus za kilka dni umrze na krzyżu? Na pewno nie, ponieważ jeszcze wtedy, mimo zapowiedzi męki, nikt nie brał ich na serio. Witali Jezusa jako Króla, nie wiedząc, na czym polega Jego królowanie. Kładąc płaszcze i gałęzie palm i wiwatując nimi, cieszyli się, mając nadzieję, że wyzwoli ich On z niewoli, nie przypuszczając jednak, że chodzi tu o niewolę grzechu. Tak czy inaczej, gałęzie palmowe wyrażają radość, nadzieję na zwycięstwo, oddanie pokłonu i hołdu osobie ważnej, wielkiej, potężnej i niezwykłej.

Kiedy udamy się na procesję Niedzieli Palmowej zabierzemy nasze pal-

my. Będą one różne, zerwane z palm rosnących w donicach, sporządzone z gałązek wierzby, papieru czy inny materiałów. Najważniejszy nie jest jednak materiał na palmę, ale to, co ona oznacza. Niosąc ją w dłoniach uświadamiamy sobie, że wyraża ona wielkość i potęgę Chrystusa - Zwycięzcy. On zwycięża w inny sposób niż chciałby zwyciężyć człowiek. Logika krzyża i jego zwycięstwa wymyka się naszej ludzkiej logice. Jezus, mimo pozornej porażki, zwycięża miłością, i to zwycięstwo świętujemy niosąc palmy. On naprawdę jest potężny i wielki, a drzewo krzyża jest zaiste „*brzemienne owocem największej z możliwych miłości*”. Niech gałązka palmowa uświadamia nam moc innego drzewa – drzewa KRZYŻA.

Ks. Tomasz Grzywna

Ps. Zdjęcia z Niedzieli Palmowej na SMAP w ubiegłym roku



Teksty mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Iz 42, 1-7; Ps 27; J 12, 1-11
Wtorek: Iz 49, 1-6; Ps 71; J 13, 21-33.36-38
Środa: Iz 50, 4-9a; Ps 69; Mt 26, 14-25
Czwartek: Wj 12, 1-8.11-14; Ps 116b; Kor 11, 23-26; J 13, 1-15

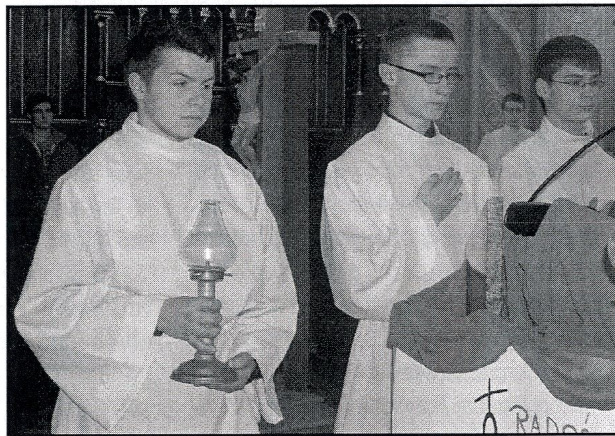
Piątek: Iz 52, 13-53, 12; Ps 31; Hbr 4, 14-16; 5, 7-9; J 18, 1-19.42
Sobota: Rdz 1, 1-2, 2 lub Rdz 1, 1.26-31a; Ps 104 lub Ps 33
Niedziela: Dz 10, 34a.37-43; Ps 118; Kol 3, 1-4 lub 1 Kor 5, 6b-8; J 20, 1-9; Łk 24, 1-12 lub wieczorem Łk 24, 13-35

Rekolekcje dla szkół średnich

Rekolekcje dla szkół średnich naszej parafii, czyli LO nr 1, LO nr 2 oraz ZS nr 5 odbyły się w dniach 21-23 marca, a przeprowadził je ks. Mirosław Zając, kapłan naszej diecezji, obecnie pracujący w Wyższym Seminarium Duchownym we Lwowie Brzuchowicach oraz tworzący struktury Ruchu „Światło – Życie” w archidiecezji lwowskiej. W rekolekcje zaangażowana była liczna grupa muzyczna oraz wspólnota z Beska, która w czasie Drogi Krzyżowej przedstawiła wzruszającą inscenisację. Poniżej relacja fotograficzna z przebiegu rekolekcji.



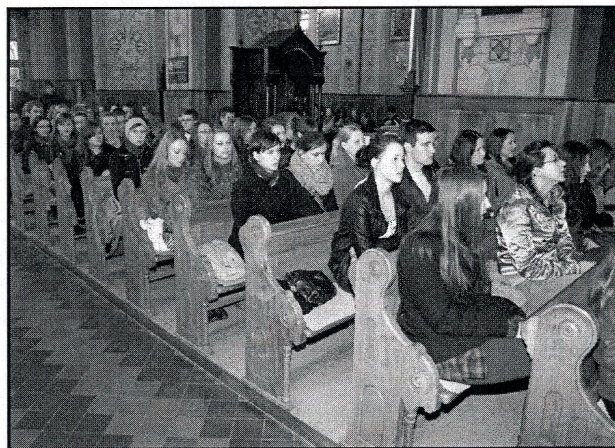
msza święta w trzecim dniu



zaangażowani lektorzy



młodzież na Eucharystii



„kto ma uczy, niechaj słucha”



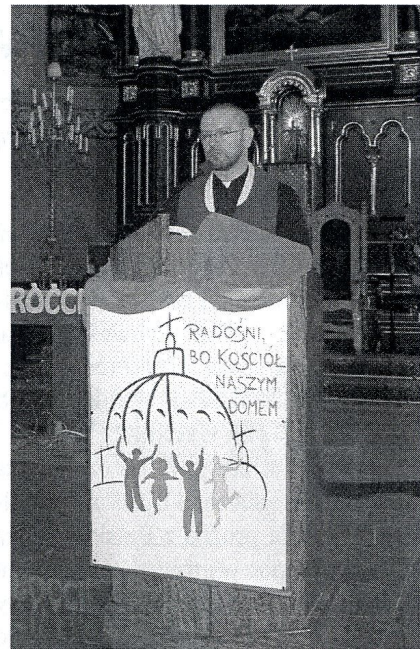
zasłuchana młodzież



grupa muzyczna



inscenizacja na Drodze Krzyżowej



ks. Mirosław Zajac przy ambonie



księża katecheci czuwają w zakrystii



„Brakuje mi wspólnoty ludzi... „

Z ks. Mirosławem Zającem, kapłanem naszej archidiecezji, pracującym obecnie we Lwowie, który prowadził w naszej parafii rekolekcje dla młodzieży rozmawia ks. Tomasz Grzywna

Księżu Mirosławie, znany się już parę lat, bo przez 3 lata pracowałeś w mojej rodzinnej parafii, w Grodzisku Dolnym. Wiem, że byłeś głęboko związany z pracą wśród młodzieży, szczególnie oazowej. W jaki sposób znalazłeś się na Ukrainie?

- Było to tak... Około cztery lata temu do Konferencji Episkopatu Polski przyszła prośba z Polski i spoza kraju o pomoc w prowadzeniu Ruchu „Światło-Życie” przez księży, którzy tym żyją. Zgłosiłem chęć posługi do księdza Moderatora Generalnego Adama Włodarczyka i do mojego ks. arcybiskupa Józefa Michalika, ale widocznie wtedy Pan Bóg miał inne plany co do mojej osoby. Po kilku latach, na Spotkaniu Młodzieży Archidiecezji Przemyskiej w ubiegłym roku, ks. biskup Adam Szal zaproponował mi rozmowę z księdzem arcybiskupem Mieczysławem Mokrzyckim ze Lwowa, który jest Przewodniczącym Episkopatu Ukrainy. Jak się dowiedziałem, na jednej z Konferencji Episkopatu Ukrainy został przedstawiony Ruch „Światło-Życie” przez naszego Moderatora Generalnego i stąd prośba o kapłana, który mógłby za to odpowiadać i tworzyć od podstaw formację Ruchu „Światło-Życie” w archidiecezji lwowskiej. Zdecydowałem się podjąć tę posługę.

Jakie są Twoje pierwsze wrażenia z pracy w innym kraju i innej kulturze?

- Moje pierwsze wrażenia są pozytywne, choć wiadomo - inna kultura i inna mentalność, jak również różne poglądy na temat wiary są zasadniczym problemem. Dziś na Ukrainie widać wielkie skrajności: bardzo bogaci ludzie, którzy nie wiedzą, co zrobić ze sobą, i są tym sami zagubieni, oraz bardzo biedni, którzy szukają pomocy, czasami nawet żebrząc o jedzenie. Wielu młodych po jedenastej klasie ucieka za granicę, chcąc się uczyć i czegoś dorobić, a wiara nie do końca przydaje się im w pojmowaniu świata.

Jakie zadania podejmujesz w nowej sytuacji duszpasterskiej? Jakie masz obowiązki?

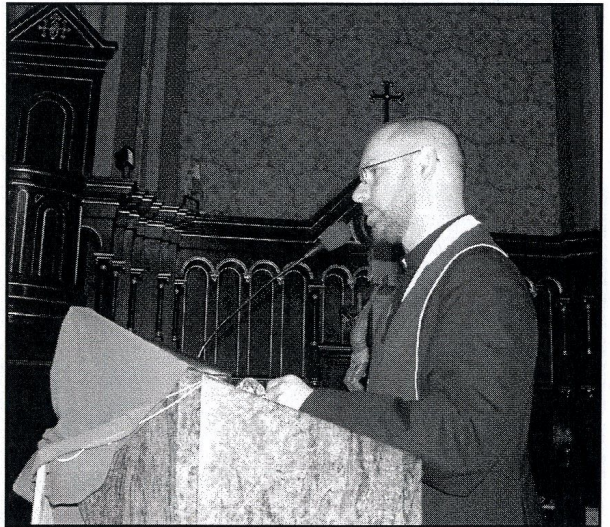
- Od początku moje posługiwanie w diec. lwowskiej jestem Moderatorem Diecezjalnym Ruchu „Światło-Życie”, a od 2 semestru w WSD Lwów-Brzuchowice prefektem i wychowawcą kleryków 3 i 4 roku studiów teologicznych.

Po około pół roku poszukiwań, głoszenia kazań, zachęty, rozmów indywidualnych, udało się rozpocząć formację animatorów w ramach Ruchu „Światło-Życie”. Jest to grupa około 36 osób, która zadeklarowała się, aby wejść w strukturę Ruchu i w niej się formować. Czas pokaże, co będzie dalej, ale ufam, że Sługa Boży, ks. Franciszek Blachnicki, dopomoże, bo kiedy pierwszy raz przyjechałem do Seminarium Duchownego we Lwowie-Brzuchowicach, czekała na mnie miła niespodzianka: tabernakulum w głównej kaplicy seminaryjnej jest w kształcie „foski” (znak ruchu - dop. red.). Jednym słowem, nim zacząłem prowadzić oazę we Lwowie, jej symbol już tu był.

Jak rozwija się Ruch „Światło-Życie” na Ukrainie?

- Myślę że na to pytanie odpowiedź jest już zawarta w poprzednim punkcie, ale mogę nadmienić, że po 4 spotkaniach Szkoły Animatora stan młodych ludzi przyjeżdżających na formację nie zmienił się - jest to nadal liczba powyżej 30. Cieszy mnie natomiast fakt, że na ostatniej Szkole 18 osób przyjęło „Foskę” - symbol Ruchu „Światło-Życie”... Mam nadzieję, że pójdziemy dalej w kierunku rozwoju - wszystko, co dobre, nie tylko kończy się szybko, ale rozwija się powoli.

Cieszy mnie również fakt, iż mam dość sporą grupę dzieci na formacji oazowej, gdyż odbyły się już dwie serie rekolekcji „Dzieci Bożych” i było ich ponad 150, a wiem, że jest już kilka grup w diecezji które nadal chcą się



ks. Mirosław Zająca

rozwijać (uśmiech).

Jak przebiega praca kościoła katolickiego na Ukrainie? Jakie są największe trudności?

- Trudności to - myślę - przełamywanie stereotypów pochodzących z przeszłości, skrajności, które się utrzymują po dawnym systemie oraz to, co obecnie się dzieje, czyli powszechna korupcja i brak stabilności Państwa Ukraińskiego - nie ma przywódcy - zresztą znamy to z autopsji w naszym kraju.

Sam Kościół rozwija się bardzo powoli, gdyż większość ludzi to grekokatolicy i prawosławni, a nie zawsze słowo ekumenizm oznacza słuchanie się dwóch stron nawzajem...

Czy widzisz różnicę między mentalnością młodzieży w Polsce a na Ukrainie?

- Oj i to bardzo duże! Młodzież na Ukrainie jest dobra, ale nie angażuje się w Kościół, a jeśli już to niewielka liczba. Młodzi marzą o pracy i karierze i w ich życiu nie ma miejsca dla Boga. Nie ma tu za dużo wiary osobistej i konsekwentnej - bardziej panuje wiara zabobonna, a czasami tradycjonalistyczna. Skrajność, która tam jest - bardzo bogaci (mniejszość) i bardzo biedni (większość), nie sprzyja przekazywaniu wiary. Młodzi albo wszystko już mają, albo z biedy tylko tego pragną - i dlatego młodzi gonią przede wszystkim za pieniądzem, a potem z tego bardzo często wynika brak za-

sad, brak wartości i norm moralnych i duchowych.

Czego najbardziej Ci brakuje we Lwowie?

- Brakuje mi wspólnoty ludzi, do których możesz podejść i porozmawiać, ludzi świeckich, którzy w Polsce nie wstydzą się być z kapłanami, rozmawiać. Tu wielu myśli – wystarczy dać na tace i mam święty spokój. Ludzie świeccy, małżeństwa żyjące Bogiem, pokazują realność stosowania wiary w codzienności, tam tego nie ma... Dobrze że jest kaplica i Bóg!!!

Na koniec o rekolekcjach. Czy

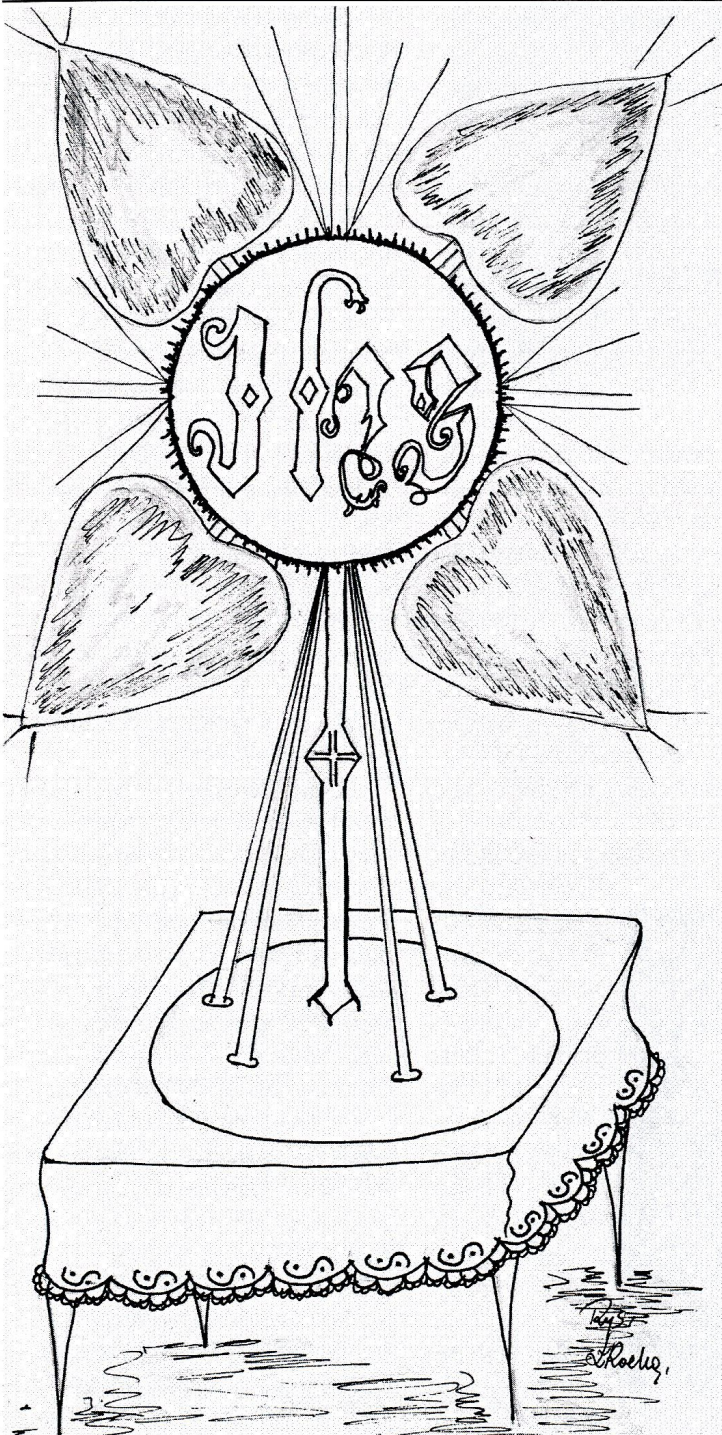
według Ciebie rekolekcje szkolne przynoszą owoce? Czy są potrzebne? Co najlepiej dociera do ludzi młodych?

- Myślę, że dopóki jest taka możliwość przeprowadzania rekolekcji szkolnych, to należy z nich korzystać, choć trzeba dostosować przekaz i formę - młodzi są wymagający, nie możemy się oszukiwać! Mówić do nich kazanie teologiczne, bez przykładów i wyjęte gdzieś tam ze średniowiecza to wstyd - nic im to nie mówi - oni żyją, są pełni nadziei, pasji i to jest najpiękniejszy czas w ich życiu, oparty

na emocjach. Dobre poprowadzenie szkolnych rekolekcji owocuje zdrowymi relacjami w szkole z młodymi, w pracy na parafii.

Myślę, że dziś wiele osób nie docenia dobra rekolekcji... Jako kapłani musimy się starać pracować ze wszystkich sił, bo możemy się obudzić w kościele pustym, co niestety już w wielu miejscach naszej diecezji i naszego kraju już widać.

Bóg zapłać za rozmowę. Życzę wielu łask Bożych i owoców duszpaństwa w Ruchu „Światło Życie” na Ukrainie.



Zostań ze mną

*Zmęczona i utrudzona
W kościoła wchodzę próg.
By mnie pocieszył, pokrzepił
Mój dobry Ojciec, Bóg.*

*Modlitwy szepczę codziennie,
Kapłana słucham słów,
Śpiewam pobożnie pieśni
Lecz czuję wciąż lęk i ból.*

*Zwierzam się z moich kłopotów,
Choć On je dobrze zna,
Natchnij mnie, Jezu, co czynić,
Jak krzyż mój dźwigać mam?*

*Biję się w pierś w podniesienie,
O Hostio, uwielbiam Cię.
Przyjdź, choć nie jestem godna,
Duszę mą zbaw, ratuj mnie!*

*Wracam od ołtarza skupiona.
Czuję, że jakoś mi lżej.
Nie jestem sama... O Chryste,
Pozostać ze mną chciej!*

/La Salette, 4/2005, s.13/



Mesjańskie proroctwa

Proroctwa mesjańskie wiążą się z oczekiwaniem przyjścia na świat Mesjasza. Uprzedzając to rozważanie, powiemy, że Mesjasz to: Pomazaniec, Namaszczony czyli upoważniony do sprawowania określonych funkcji, zadań. Mesjaszami byli kapłani i królowie, bo byli namaszczani. W pełni odnosi się ten tytuł tylko do Chrystusa i do Jego Królestwa. On będzie widomym znakiem ery zbawienia. On wybawi naród z niewoli grzechu, On będzie pełnił funkcję soteriologiczną i eschatologiczną.

Najdawniejsze proroctwa pochodzą jeszcze z okresu monarchii dawidowej, kiedy to prorocy tamtego okresu czasu ukazują przyszłego Mesjasza jako Króla. Pierwszym takim jest proroctwo Balaama: «Wyrocznia Balaama, syna Beora; wyrocznia męża, który wzrok ma przenikliwy; wyrocznia tego, który słyszy słowa Boże, który ogląda widzenie Wszechmocnego, a w wiedzy Najwyższego ma udział, który pada, a oczy mu się otwierają. Widzę go, lecz jeszcze nie teraz, dostrzegam go, ale nie z bliska: wschodzi Gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi się berło» (Lb 24,15-17). „Gwiazda” jest symbolem królewskiego pochodzenia, a tu oznacza dynastię Dawida, z której potomek będzie Mesjaszem, Pomazańcem – Chrystusem.

Przyjście Mesjasza zapowiada prorok Natan zwracając się do Dawida: „Kiedy wypełnią się twoje dni

i spocziesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki. Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem” (2 Sm 7,12-14). Nowy Testament potwierdza to proroctwo stwierdzając, że Jezus jest synem Dawida (Mt, 1,1). Potwierdza to wielokrotnie (Mt 22,41-45; por. Łk 1,32; 3,31; Dz 13,22n; Rz 1,3; 2 Tm 2,8; Ap 5,5; 22,16).

Nadejście czasów mesjańskich i samego Mesjasza wieści Izajasz, który bywa nazywany ewangelistą Starego Testamentu. W roku 734 przed Chrystusem obwieszcza Achazowi (7,10-16):

„I znowu Pan przemówił do Achaza tymi słowami: «Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze!» Lecz Achaz odpowiedział: «Nie będę prosił, i nie będę wystawiał Pana na próbę». Wtedy rzekł [Izajasz]: «Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam naprzykrzać się ludziom, iż naprzykrzacie się także memu Bogu? Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel. Śmietaną i miód spożywać będzie, aż się nauczy odrzucać zło, a wybierać dobro. Bo zanim Chłopiec będzie umiał odrzucać zło, a wybierać dobro, zostanie opuszczona kraina, której

dwóch królów ty się uląkłeś”.

W tymże proroctwie jest mowa o „znaku”, „Pannie” i „Emmanuelu”. Ów „znak” to dziewicze poczęcie i narodzenie Mesjasza, czyli Jezusa Chrystusa, jak czytamy w komentarzu do tego tekstu w Biblii Tysiąclecia. Na to proroctwo powołu-

je się św. Mateusz, ewangelista, kiedy pisze, przytaczając te słowa: „stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: ‘Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel’, to znaczy „Bóg z nami” (1,22-23).

Równie ważne jest słowo „Panna”, w którym najstarsza tradycja Kościoła widzi Maryję, Matkę Jezusa Chrystusa. Słowo to w języku hebrajskim oznacza „dziewictwo”. Imię zaś „Emmanuel” znaczy „Bóg z nami”. Proroctwo to być może wskazuje na młodą małżonkę króla Achaza która oczekiwała narodzin syna, Ezechiasza. To byłby sens dosłowny. Imię i przymioty mającego narodzić się syna całkowicie przekraczają przymioty Ezechiasza i nie mogą być zastosowane w całej pełni do niego, dlatego Ojcowie i Doktorzy Kościoła, egzegeci, bibliści, widzą w zapowiedzi narodzin tego chłopca, zapowiadanego Mesjasza. Świadczą o tym następujące okoliczności: uroczysta zapowiedź narodzin, symboliczne imię Chłopca, przymioty jego królestwa i przymioty osobiste, tytuły i zalety, przysługujące wyłącznie Jezusowi Chrystusowi. Potwierdzają to także dalsze teksty biblijne (Iz 8,8.10), nawiązujące do Emmanuela. Królestwo Mesjasza będzie ponadczasowe: Jest to tzw. sens typiczny, w odróżnieniu od sensu dosłownego.

„Naród kroczący w ciemnościach ujrział światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłysło. Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują we żniwa, jak się weselą przy podziale łupu. Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drażek na jego ramieniu, pręt jego ciemnicy jak w dniu porażki Madianitów. Bo każdy but pieszego żołnierza, każdy płaszcz zbroczony krwią, pójdą na spalenie, na pastwę ognia. Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju. Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad Jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością,



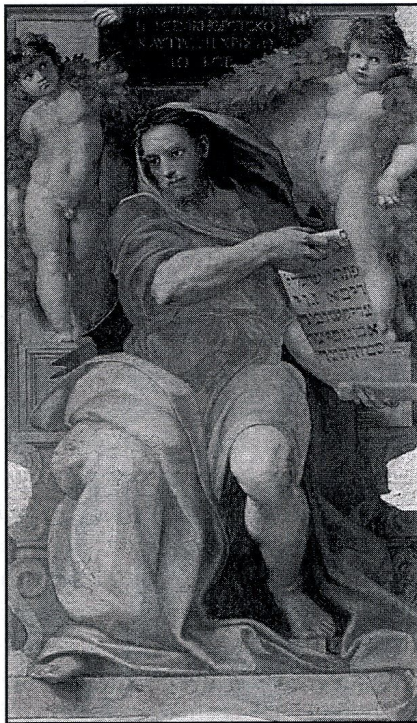
Prorok Natan

odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona” (9,1-6).

Tekst powyższy mówi o niezwykłych przymiotach zwycięskiego Króla przyszłości. Treść tej wypowiedzi jakkolwiek dość ogólna, jest odniesieniem do narodzenia Pana Jezusa i do Jego królestwa, choć ma także swoje odniesienie do zaistniałej sytuacji o historycznym wymiarze. Niektórzy komentatorzy biblijni widzą tu narodziny syna króla Achaza, znanego już nam Ezechiasza, inni zaś widzą w tej scenie intronizację króla obejmującego władzę w kraju. Jedno jest bezsporne: po takiej przepowiedni naród odczuł ulgę i radość, że nadejdzie kres niewoli asyryjskiej. Zaświtała nadzieja na lepszą przyszłość. Takie spojrzenie byłoby jednak zbyt płytkie, gdyż swoim przesłaniem wybiega ono w daleką przyszłość. Proroczy duch wyniósł bowiem Izajasza ponad doświadczenia i czas właściwy jego działalności, dzięki czemu potrafił on ujrzeć właściwego Władcę ludzkości, którego królestwo jest niezniszczalne i ponadczasowe. Ów Władca posiada takie przymioty, których żaden władca ziemski nie jest w stanie ich posiadać. On jest ideałem Władcy, Pana i Suwerena. Takiego Władcy należy tylko oczekiwać z wielką ufnością. Żaden władca ziemski nie posiadał tak wielkich kompetencji, ani tak wielkiego autorytetu. Żaden król nie mógł nazwać siebie „Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju” (w. 5). Określenie te, a raczej przymioty ducha oraz intelektu, przerastają możliwości każdego człowieka. Ks. prof. S. Potocki w swojej książce „Wybrane zagadnienia z historii zbawienia Starego Testamentu, pisze: „Zapowiadany przez Izajasza Władca przyszłości przejmie władzę zleconą przez Boga Dawidowi i odnowi jego królestwo, nękane przez wrogów wewnętrznych i zewnętrznych, zaprowadzi w nim praworządność i sprawiedliwość oraz trwały pokój, jakiego dotąd w kraju nie było”. Tekst ten mówi także, że wolności, wyzwolenia z obcego jarzma, z niewoli, naród wybrany nie znajdzie w potęgze Asyrii czy Egiptu, ale w potomku wywodzącym się z dynastii Dawida. Będzie to wyzwolenie ze zła, z grzechu.

Również jedenasty rozdział Księgi proroka Izajasza wieści przyjdzie Mesjasza, Króla sprawiedliwości. Do-

pełnia on istotnych rysów osoby Mesjasza. Przede wszystkim będzie On Królem napełnionym darami Ducha Świętego, Duchem Bożym. Będzie posiadał całą pełnię tych Darów. Dary te przeszły do liturgii Kościoła.



Prorok Izajasz

„I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się odrośl z jego korzeni. I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ni wyrokował według pogłosek; raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniem łądźwi. Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłębem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą społem i mały chłopiec będzie je poganiał. Krowa i niedźwiedzica przestawać będą przyjaźnić, młode ich razem będą legały. Lew też jak wół będzie jadał słomę. Niemowlę igrać będzie na norze kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii. Zła czynić nie będą ani zgubnie działać po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze” (11,1-9).

Tekst ten również dotyczy odległej przyszłości, ale jest także ukazaniem aktualnej sytuacji politycznej

w kraju za pobożnego króla Ezechiasza (728-699). Król ten próbował zrzucić asyryjskie jarzmo niewoli, ale nie mógł swoich zamiarów zrealizować w całej pełni, mimo swych krótkotrwałych zwycięstw. Bolesnym przeżyciem była zagłada Królestwa Izraelskiego w roku 721. Część państwa Dawida znalazła się w niewoli asyryjskiej. Pozostało Królestwo Judy, którego istnienie w roku 586 przerwała potęga Babilonii. Izajasz wiedziony duchem proroczym widział, że potężne ongiś państwo Dawida zmniejszyło się, a nawet zostało unicestwione, rozgrabione. Nie popada jednak w pesymizm, ale głosi nadejście czasów, kiedy nastąpi odnowa państwa. Stanie się to wtedy, gdy „wyrośnie różdżka z pnia Jessego”. Jesse był ojcem Dawida (1010-970), który nie tylko doprowadził do potęgi Izrael, ale był jednocześnie założycielem dynastii królewskiej, która panowała nad całym Izraelem do upadku państwa północnego (Królestwa Izraelskiego), czyli do roku 721, do niewoli asyryjskiej. Od tego roku jej władanie ograniczyło się do Królestwa Judzkiego. Niezależnie od tych zawirowań historycznych, podziałów, wpływów obcych państw, nie została zniesiona uprzywilejowana pozycja rodu króla Dawida. Z tej przepowiedni wynika wniosek, że potomek Jessego dokona odnowy Królestwa Dawidowego, którym będzie rządził Władca duchowy. Będzie On wyposażony w dary Ducha Pańskiego, dzięki czemu z mocą wypełni Boże zamierzenia. Duch Pański, to Duch mocy, skutecznego działania, On jest Duchem wszystko porządkującym, jak na początku stworzenia świata, On daje życie wszystkim istotom, On wzbudza sędziów i daje im rozeznanie, a nade wszystko daje natchnienie prorokom. Tymże Duchem proroków obdarowany zostanie także Mesjasz. O wylaniu darów Ducha Pańskiego wieścił prorok Joel: „I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą mieć sny, a młodzieńcy wasi będą mieć widzenia. Nawet na sługi i służebnice wyleję Ducha mego w owych dniach” (3,1-2).

Potomek Jessego wśród wielu darów, obdarowany będzie duchem mądrości (11,2), który jest wymieniony na pierwszym miejscu. Można powiedzieć, że następne dary są pochodny-

mi daru mądrości. Ceniony profesor biblistyki KUL-u i naszego Seminarium, znawca ksiąg mądrościowych, ks. S. Potocki, dziś już nieżyjący, tak tłumaczy pojęcie daru mądrości: „Mądrość jest ogólną nazwą duchowego wyposażenia człowieka mądrego. Umiejętność jest szczególnie ważnym elementem mądrości, bo dzięki niemu człowiek potrafi umiejętnie żyć, czyli w każdej sytuacji zachować się godnie. Rady udziela mędrzec, który określa zwykle właściwy kierunek postępowania człowieka, który swoje działanie musi dostosować do posiadanej mocy. Wiedza oznacza zwykle znajomość objawienia Bożego (świadomość religijna), której nie można osiągnąć bez bojaźni Jahwe (pobożność)”². W tymże jedenastym rozdziale dwukrotnie wymieniony jest dar „bojaźni Pańskiej” (w. 2 i 3). W Septuagincie i Wulgacie jako siódmy jest wymieniony dar pobożności. Nie ma więc powtórzonego daru „bojaźni Pańskiej”. Podsumowując, powiemy, że jest tu mowa o siedmiu darach Ducha Świętego.

Potomek Dawida obdarowany tak niezwykłymi darami założy królestwo pokoju, w którym miejsce szczególne zajmą ludzie ubodzy. Ziemia Święta od zarania dziejów była terenem częstych walk, wojen, sporów. Bardzo trudno było o trwałą pokój. W dodatku szerzyła się niesprawiedliwość społeczna, ucisk warstw najniższych. Nowy Prawodawca w nowym królestwie zaprowadzi praworządność i sprawiedliwość. Dzięki temu zapanuje tak oczekiwany pokój. Uonorowani zostaną ludzie ubodzy, najbardziej doświadczeni niesprawiedliwością społeczną. Izajasz zdaje sobie sprawę z tego, że los najbiedniejszych nie zmieni się od razu, ale wszystko jest możliwe przy pomocy Bożej. Ludzie biedni będą otoczeni szczególną opieką mającego nadejść Władcy.

W tym przyszłym królestwie pokoju mimo tak wielkiej idylli jaką maluje Izajasz postępując się życiem ze świata stworzeń, nie będzie tak sielankowo. Jednak budzi on nadzieję do powrotu do rajskiego pokoju, do wzajemnej

zgody, pojednania, co wyraża w słowach: „Zła czynić nie będą ani działająca zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepiełniają morze” (11,9). Zapowiada nadejście czasów, kiedy to „naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny” (2,4).

Działający w tym samym czasie co Izajasz, prorok Micheasz, również nawiązuje do proroctwa tego Ewangelisty Starego Testamentu: „A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z ciebie mi wyjdzie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności. Przeto Pan wyda ich aż do czasu, kiedy porodzi mająca porodzić” (5,1-2). Do tego proroctwa można odnieść słowa św. Pawła Apostoła z Listu do Galatów: „Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo” (4,4-5). Wyrażenie: „aż do czasu”, „pełnia czasu”, są sobie bardzo bliskie, bo sprowadzają tożsame konsekwencje: narodziny Syna.

Jeremiasz przyszłego Mesjasza



Prorok Jeremiasz

określa mianem króla: „Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana – kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi” (23,5). Wyrażenia „Odrośl” na oznaczenie potomka z dynastii Dawida, używa także prorok Zachariasz: „spełni się cudowna obietnica, albowiem zesłę sługę mego – Odrośl” (3,8; por. 6,12). Tekst ten także bywa określany mianem proroctwa mesjańskiego.

Przyszły Mesjasz bywa nazywany mianem „Pasterza”. Mówi o tym choćby prorok Ezechiel: „I ustanowię nad nimi jednego pasterza, który je będzie pasł, mego sługę, Dawida. On je będzie pasł, on będzie ich pasterzem. A Ja, Pan, będę ich Bogiem, sługa zaś mój, Dawid, będzie władcą pośród nich. Ja, Pan, to powiedziałem” (34,23-24). Na podstawie tej wypowiedzi raz jeszcze ukazana jest prawda, że Mesjasz będzie pochodził z rodu Dawida i będzie pasterzem ludu. W innym miejscu proroctwa Ezechiela przyszły Mesjasz będzie i królem i pasterzem: „Sługa mój, Dawid, będzie królem nad nimi i wszyscy oni będą mieć jedyne Pasterza, i żyć będą według moich praw, i moje przykazania zachowywać

będą i wypełniać. Będą mieszkali w kraju, który dałem słudze mojemu, Jakubowi, w którym mieszkali wasi przodkowie. Mieszkać w nim będą, oni i synowie, i wnuki ich na zawsze, a mój sługa, Dawid, będzie na zawsze ich władcą” (37,24-25). Podsumowując:

Naukę proroków o mającym przyjść Mesjaszu, nazywamy Mesjanizmem. Jest to czas oczekiwania na przyjście Mesjasza (Syna Człowieczego). Było to wielkie pragnienie życia w pokoju, dobrobycie, skupieniu wokół osoby Mesjasza, Bożego Wybrańca zapowiadane przez proroków. Żydzi nadal oczekują Mesjasza. Obrazy mesjańskie:

- Król – Pasterz, pochodzący z pokolenia Judy, który zdobędzie sobie posłuch u wszystkich ludów;
- Odrośl Pana (Iz 4,2); Wybawiciel, Prorok, Kapłan;
- Iz 11,1-10 – „różdzka z pnia Jessego”, „odrośl z jego

korzeni”, „spocnie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej” (w. 2). Będzie sądził sprawiedliwie, a nie według pogłosek, pozorów, ukarże bezbożnego. Szczególnie podkreślona w tym fragmencie jest sprawiedliwość. Do owego „Korzenia Jesego” będą przychodzić narody po radę.

- Nastaną czasy rozjaśniające mroki ludzkiego życia, bo przyjdzie wielka Światłość, która rozweseli wielu: „Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju. Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki” (Iz 9,5 n).

- „Oto Panna pocnie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel” (Iz 7,14);

- Mesjasz będzie cierpiał – cztery pieśni Sługi Pańskiego;

1. Iz 42,1-4;
2. Iz 49,1-9 a;
3. Iz 50,4-9;
4. Iz 52,13-53,12.

Na podstawie tych tekstów Izajasz bywa nazywany ewangelistą Starego Testamentu.

Te cztery pieśni Sługi Pańskiego wymagają krótkiego naświetlenia. Ów Sługa Pański opisywany przez Deuteroizjasza jest postacią tajemniczą. Pod pewnymi względami przypomina Izraela, naród wybrany, zaś pod innym względem jest kimś wyjątkowym, kimś, kto nie ma sobie równych. Do swojego posłannictwa został powołany przez Pana Boga jeszcze w łonie matki. Przez Niego został ukształtowany i napełniony Jego duchem. Jest „uległym, uważnym i wiernym uczniem Pańskim, pilnie słuchającym Jego nauk, aby z kolei móc uczyć ludzi (...). Zadaniem i rolą tego Sługi jest ogłosić nowe Prawo religijne dla wszystkich narodów, nie tylko dla Izraela, być światłością dla narodów, a przymierzem dla Izraela, przynieść ludziom dobra mesjańskie i zbawienie (...). Chociaż prześladowany i wzgardzony przez ludzi, Sługa nie ulęknie się i mężnie wykona swą misję, ufny w moc Boga, który Go stale wspierać będzie

i otaczać swą opieką, a w końcu Go wynagrodzi i uwielbi. (...). Czwarta pieśń przedstawia i rozważa cierpienia Sługi Pańskiego. Choć niewinny, cierpi On srogie katusze fizyczne i upokorzenia duchowe, zadane Mu przez ludzi, włącznie do haniebnej śmierci, jakby był najgorszym złooczyńcą. On jednak cierpi te męki dobrowolnie jako ekspiację za grzechy cudze, mianowicie wszystkich ludzi, bo je przyjął na siebie. Pan uznał i przyjął Jego mękę jako powszechne zadośćuczynienie. Toteż Sługa Pański w nagrodę otrzyma wieczną chwałę i olbrzymie potomstwo na wieki, to jest odkupionych przez siebie ludzi tak z Izraela, jak z innych narodów. NT w różnych swoich tekstach uznaje i widzi w Izajaszowym „Słudze Pańskim” proroczą zapowiedź – typ samego Jezusa Chrystusa, Mesjasza i Zbawiciela (...). Chrystus sam też utożsamiał się ze Sługą Pańskim”³. Trzeba sięgnąć po wskazany tekst, aby samemu modlitewnie rozważyć te pieśni Sługi Pańskiego.

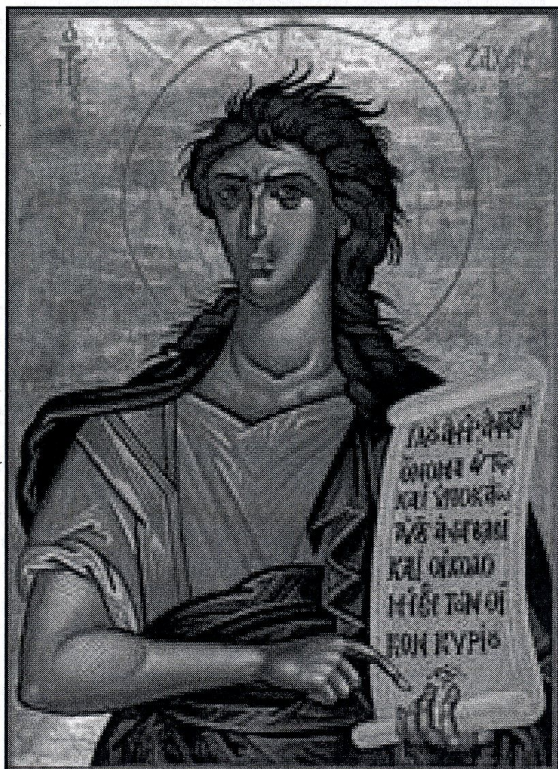
Wątki mesjańskie można spotkać w wielu innych miejscach, ale wskazane wyżej są najistotniejsze. W każdej sytuacji należy wziąć pod uwagę kontekst historyczny, jak i wynikające zeń przesłanie. Prorocy nazywają Go Królem Pokoju i próbują określić Jego przymioty: „Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na osłatku, źrebięciu oślicy” (Za 9,9). Jest to tekst współbieżny z Ewangelią według św. Mateusza:

„Gdy się przybliżyli do Jerozolimy i przyszli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów i rzekł im: «Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie oślicę uwiązaną i źrebię z nią. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie! A gdyby wam kto co mówił, powiecie: „Pan ich potrzebuje, a zaraz je puści”». Stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: Powiedzcie Córce Syjońskiej: Oto Król twój przychodzi do Ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy. Uczniowie poszli i uczynili, jak im Je-

zus polecił. Przyprowadzili oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. A ogromny tłum słał swe płaszcze na drodze, inni obcinali gałązki z drzew i ścielili na drodze. A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach! Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: «Kto to jest?» A tłumy odpowiadały: «To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei» Mt 21,1-11).

Na podstawie choćby tego tekstu jasno wynika, że słowa proroka Zachariasza odnoszą się do osoby Jezusa Chrystusa, Pomazańca Pańskiego, Sługi Pańskiego. Na podstawie każdego proroctwa możemy wykazywać, że te proroctwa, zapowiedziane w Starym Testamencie, w Nowym mają swoje odzwierciedlenie i odniesienie do Osoby Jezusa Chrystusa (por. J 12,15).

Ks. Andrzej Skiba
(obrazy z internetu)



Prorok Zachariasz

1 S. Potocki, dz. cyt., s. 134.

2 Dz. cyt., s. 136.

3 Przypis do tekstu Deuteroizjasza 42,1 w Biblii Tysiąclecia, Wydanie trzecie poprawione, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań – Warszawa 1980.

Wyberzmy się na pielgrzymkę do Ojczyzny Jezusa (bez bagażu, paszportu, pieniędzy)

4. „Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą” (Łk 1,28)
(poniedziałek, 30 stycznia 2012).

Wczesnym rankiem, bo już o godzinie 7.00, w Nazarecie, w *Grocie*



Msza św. w Grocie Zwiastowania

Zwiastowania, celebруемy Mszę świętą. Jako pieśń na wejście śpiewamy pieśń adwentową, bo tu cały czas jest Adwent, „Archanioł Boży, Gabryjel”. Słowo Boże z wielkim przejęciem czyta ks. Tadek Zeńko, który także pięknie zaśpiewał Psalm responsoryjny. „Alleluja” wyśpiewał ks. Gienek Królik, jak również odczytał Ewangelię o Zwiastowaniu. Nie będę jej przytaczał, gdyż uczyniłem to już dzień wcześniej. Kazanie, jak zwykle, głosi o. Władysław. Zaczyna od przypomnienia, że tu, 5 stycznia 1964 roku, gościł papież Paweł VI, który wygłosił głęboką homilię, piękną w swojej prostocie, łatwą do zapamiętania. Od siebie głosi, że Nazaret służy do poznania człowieka. Tu można znaleźć odpowiedź na pytanie: kim jest człowiek? Nasze nawiedziny mają nas utwierdzić w tym, aby zrealizować zasady Nazaretu. Jest tu bowiem szkoła Ewangelii, bo tu możemy się „uczyć rozumienia Ewangelii, tej nauki, której właściwie nigdy nie ma końca”, jak zauważył Paweł VI. Tu możemy „odrobić” lekcję milczenia, tak dziś potrzebna, gdyż za dużo jest chaosu,

wrzasku, zbędnych słów. Nasz Kaznodzieja powołał się na pobyt Jana Pawła II w Kalwarii Zebrzydowskiej, kiedy to po jego przybyciu zapadła wielka cisza. Nie wiadomo było co pokazywać, co mówić. A była to rozmowa

syna z Matką, Matki z synem. Drzwi tego domu są zawsze otwarte, bo tu bije Serce Matki. Z domu wychodzą dzieci, żeby się kształcić, rozmawiać, pracować, ale zawsze czeka na nich matka, ta ziemiska, a kiedy jej zabraknie, Matka niebieska. Czasem wystarczy tylko ciepłe, serdeczne spojrzenie, aby nawiązać kontakt. Piotrowi wystarczyło tylko spojrzenie Mistrza, aby wszystko zrozumiał. Jego serce rozumiało. Wystarczy, że spojrzy matka, a już wie wszystko o swoim dziecku, wie o tym, co się dzieje w jego sercu. Dom może funkcjonować jeśli domownicy posługują się językiem miłości. Dziś w naszych domach panuje często język brutalności, przekleństw, kłótni, niezgody. Tu, w Nazarecie, przeżywamy tajemnicę zjednoczenia Matki z Synem i Syna z Matką. Aby mogło dojść do takiego zjednoczenia, naszym zadaniem jest prostowanie ścieżek naszego życia. Trzeba nam potwierdzać życiem: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego* (Łk 1,38), *Oto ja, pošlij mnie!* (Iz 6,8), *Oto jestem* (1 Sm 3,4.5.6.8). Taka postawa wyraża gotowość pełnienia

woli Bożej, gotowość głoszenia słowa Bożego. Czy głoszone przez nas słowo Boże wypowiedane jest z przejęciem, z wiarą, czy budzi nadzieję na realizację oczekiwań? W oparciu o słowo toczy się życie. Tu Słowo stało się Ciałem, ale Maryja wypełniona Słowem wyrusza dalej. To Słowo niesie dalej. Z tej szkoły, stojąc wobec Maryi, w obliczu Jej zatroskania, wynosimy troskę o słowo Boże i prosimy Ją, aby nam towarzyszyła, aby wychodziła na drogi naszego życia. Niech się tak stanie – Amen.

Skoro usłyszeliśmy o przesłaniu Pawła VI, to nie można pominąć również pobytu w tym miejscu Jana Pawła II, w dniu 25 marca 2000 roku, w Roku Wielkiego Jubileuszu. Nasz Rodak na stolicy Piotrowej wygłosił tam głęboką homilię, której mały fragment przytaczam:

„25 marca 2000 roku, Uroczystość Zwiastowania w Roku Wielkiego Jubileuszu: tego dnia oczy całego Kościoła zwracają się ku Nazaretowi. Pragnąłem powrócić do miasta Jezusa, aby raz jeszcze postrzec, dotykając tego miejsca, obecność niewiasty, o której św. Augustyn napisał: „Wybrała na matkę tę, którą stworzył; stworzył matkę, którą wybrał”. Tutaj szczególnie łatwo jest zrozumieć, dlaczego wszystkie pokolenia nazywają Maryję błogosławioną (por. Łk 2,48)”. (...). Jan Paweł II wyraził także wdzięczność Ojcom Franciszkanom za ich obecność w tym miejscu i w wielu innych miejscach w Ziemi Świętej:

„Wyrażam podziw dla braci franciszkanów z Kustodii Ziemi Świętej za pobożność, z jaką wypełnacie to wyjątkowe powołanie. Z wdzięcznością składam hołd waszej wierności wobec zadania powierzonego wam przez samego św. Franciszka i potwierdzonego przez papieży na przestrzeni wieków”.

Kończąc tę homilię, zaznaczył: „... modłę się przede wszystkim o wielką odnowę wiary wszystkich synów i córek Kościoła; o głęboką odnowę wiary: nie jako ogólnej postawy życiowej, lecz jako świadomego i odważnego wyznawania wiary (...). W Nazarecie, gdzie Jezus „czynił postępy

w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2,52), proszę Świętą Rodzinę, aby natchnęła wszystkich chrześcijan do obrony rodziny przeciwko wielorakim zagrożeniom, które godzą w jej naturę, trwałość i posłannictwo. Świętej Rodzinie powierzam wysiłki chrześcijan i wszystkich ludzi dobrej woli podjęte dla obrony życia i poszanowania godności każdej istoty ludzkiej. Maryi, „Theotokos”, wielkiej Matce Boga, poświęcam rodziny Ziemi Świętej, rodziny świata! W Nazarecie, gdzie Jezus rozpoczął swoją publiczną postać, proszę Maryję aby wszędzie wspierała Kościół w głoszeniu „dobrej nowiny” ubogim, tak jak On to czynił (por. Łk 4,18). W tym „roku łaski od Pana” proszę Ją, aby nas nauczyła drogi pokornego i radosnego posłuszeństwa Ewangelii w służbie naszym braciom i siostram, bez czynienia wyjątków i bez uprzedzeń. „O Matko Słowa Wcielonego, racz nie gardzić moją modlitwą, ale usłysz ją łaskawie i wysłuchaj. Amen”

Modlitwa wiernych przypadła mnie w udziale, a ks. Kazimierz Płonka, zaczynający śpiewy podczas każdej Eucharystii, zaintonował: „O Maryjo, przyjm w ofierze”. Przy ks. biskupie Edwardzie stoją współkoncelebranci: ks. Marian Kondysar i ks. Michał Józefczyk. Na ołtarzu dokonuje się Tajemnica wiary. Na Komunię świętą i dziękczynienie śpiewamy: „Bądźże pozdrowiona”, „Uwielbiaj duszo moja”, a na zakończenie „Bóg się rodzi”.

O godzinie 8.15 spożywamy śniadanie, aby o 9.00 wyjeżdżać do Betlejem, do Judei. Chłodno, nawet dość zimno. Przez szyby autokaru podziwiamy kulturę jazdy tamtejszych kierowców. W chwili dochodzenia kogoś do przejścia na pasach, już się zatrzymują! Odmawiamy „Ojcie nasz”, „Zdrowaś Maryjo”, „Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu”, „Niepokalane Serce Maryi”, „Królowo pielgrzymów”. Słuchamy przemówienia św. Ambrożego odczytywanego przez ojca Przewodnika, do św. Konstancjusza. Wyraziście brzmią słowa: „Trzymaj mocno ster wiary”. Tak, bo w Kościół i w niejednego z nas, uderzają nieraz gwałtowne fale niewiary, wątpliwości, pytań, i trzeba kogoś, kto nas skieruje do właściwego portu. Jest to list tak ważki, że przytoczę go w całości, bo ma on specjalne odnie-

sienie do nas, kapłanów. Korzystam ze strony internetowej:

„Przyjąłeś urząd kapłański i siedząc przy sterze Kościoła przeprowadzasz ten statek przez wiry morskie. Trzymaj więc mocno ster wiary, abyś się nie poddał potężnym falom nawalnic tego świata. Wielkie to i rozległe morze, ale się go nie lękaj, albowiem sam Pan „krąg ziemi na morzach osadził i utwierdził ponad rzekami”.

Jest pewne, że wśród zmiennego świata Kościół Pana, zbudowany na fundamencie Apostołów, pozostaje na nim niewzruszony, mimo iż wkoło niego burzy się rozpętane morze. Uderzają weń fale, lecz nie mogą nim zachwiać, a chociaż często prądy świata z szumem rozbijają się o niego, pozostaje on dla wszystkich zbawiennym i bezpiecznym portem. A jeśli nawet rzucą nim morze, to przecież unoszą go wody, te wielkie rzeki, o których powiedziano: „Rzeki swój głos podnoszą”. Istotnie, płyną rzeki z łona Kościoła, wody zaczerpnięte z Chrystusa i udzielane przez Ducha Świętego. Podnoszą one swój głos, bo przelewają się łaską Ducha.

Ta rzeka nawadnia lud Boży, a jej wartki nurt rozwesela duszę ukojoną i pełną pokoju. Kto czerpie z pełni tej rzeki, jak na przykład Jan ewangelista lub Piotr czy Paweł, ten podnosi swój głos i tak jak Apostołowie niesie słowo Ewangelii aż po krańce ziemi i głosi Pana Jezusa Chrystusa.

Uzyskaj więc od Chrystusa to, by i twój głos się podniósł. Zbieraj wodę Chrystusową, tę, która wysławia Pana. Gromadź tę wodę w rozmaitych miejscach, wodę padającą z obłoków proroczyh zapowiedzi.

Ktokolwiek więc gromadzi w sobie tę wodę z gór lub czerpie ją ze źródeł, ten później poi nią ziemię jak deszczem padającym z obłoków. Napelnij tą wodą twe serce i twój umysł, abyś i ty sam nawodnił się z własnych źródeł.

A dzieje się to wtedy, gdy wiele się czyta i pojmuje. Ten, który jest pełen, może dawać in-

nym, bo tak mówi Pismo: „Kiedy obłoki wzbierają deszczem, nawadniają ziemię”.

Niech więc twoje słowa płyną obficie, niech będą przejrzyste i jasne. W ten sposób dasz twojemu ludowi pouczenie, które go pociągnie, a lud ten urzeczony tym, co mówisz, pójdzie za tobą z dobrej woli tam, dokąd go prowadzisz.

To, co mówisz, niech będzie pełne treści. Tak to określa Salomon: „Na wargach rozumnego jest mądrość”, i jeszcze: „Usta rozumnych szerzą umiejętność”. To znaczy: niech to, co mówisz, będzie oczywiste i zrozumiałe samo przez się, a wtedy twoje wywody nie będą potrzebowały innego jeszcze uzasadnienia, lecz będą same w sobie dowodem. I niech nie wychodzi z twoich ust żadne słowo zawieszona w próżni i pozbawione znaczenia”.

Jadąc wśród skał, słuchamy tej wspaniałej katechezy o wartości Słowa Bożego, o napełnianiu się nim, aby obfitować, aby się nim dzielić. Wędrując czy jeżdżąc po Ziemi Zbawiciela, co krok doświadczamy mocy Bożego słowa. Tu była jego kolebka. Tu się rodziło! Jedziemy Doliną Ezdrelonu. Niestrudzony Przewodnik ukazuje tło historyczne życia i działalności Chrystusa. Jego rozważania koncentrują się wokół takich zagadnień, jak: osoba arcykapłana, Heroda, Piłata, roli Sanehedrynu, życia gospodarczego, niewolnictwa, trudów codziennego życia, uciążliwych podatków, życia rodzinnego, niskiego statusu kobiety. Kiedy tak słuchamy jego wypowiedzi, widzimy jak za oknem naszego autokaru leniwie leci sobie dużych rozmiarów balon. Kropi deszcz. Już powoli przywykamy do niego. Przed nami Góry Gilboa – oznajmia Przewodnik.



Betlejem, widok ogólny-zdjęcie z internetu

Tu rozgrywały się ważne wydarzenia z historii Izraela. W tej górzystej krainie śmierć z rąk Filistynów poniósł Saul, pierwszy król Izraela, i jego syn Jonatan. Właściwie to Saul przebił się mieczem, aby nie dostać się w ręce tego wojowniczego narodu (1 Sm 31,1-7; 2 Sm 1,1-10). Następca Saula, król Dawid, opłakiwał śmierć swojego poprzednika i swojego przyjaciela Jonatana (2 Sm 1,17-27):

Dawid zaśpiewał potem żałobną pieśń na cześć Saula i jego syna Jonatana, i polecił, aby się uczyli [jej] potomkowie Judy. Właśnie ona została zapisana w „Księdze Sprawiedliwego”.

„O Izraelu, twa chwala na wyżynach zabita.

Jakże padli bohaterowie?

W Gat tego nie ogłaszajcie!

Nie podawajcie na ulicach Aszkelonu,

aby się nie cieszyły córki filistyńskie ani radowały córki nieobrzezanych. Góry Gilboa!

Ani rosy, ani deszczu niech na was nie będzie,

ani pól żyznych!

Tu bowiem została skalana tarcza mocarzy.

Nie, tarcza Saula

nie była namaszczona oliwą, lecz krwią poległych, tłuszczem mocarzy.

Łuk Jonatana nigdy się nie cofał, i miecz Saula nie wracał daremnie. Saul i Jonatan,

kochający się i mili przyjaciele, za życia i w śmierci nie są rozdzieleni.

Byli oni bystrzejsi od orłów, dzielniejsi od lwów.

O, płaczcie nad Saulem, córki izraelskie:

On was ubierał w przesłizne szkarłaty,

złotymi ozdobami upiększał stroje.

Jakże zginąć mogli waleczni, wśród boju Jonatan przebity śmiertelnie?

Żal mi ciebie, mój bracie, Jonatanie.

Tak bardzo byłeś mi drogi!

Więcej cenilem twą miłość niżeli miłość kobiet.

Jakże padli bohaterowie?

Jakże przypadły wojenne oręża?”

Ojciec Przewodnik pokazuje nam „hotel za darmo” czyli więzienie moc-

no strzeżone, położone na zupełnym bezludziu. Snuje nadal opowieść, że naród musi mieć swoich bohaterów, ludzi wielkich, wybitnych wodzów, do których mógłby się odwołać, stawiać za wzór.

Nieco uwagi poświęca miejscowości Bet Alfa, gdzie znajdują się ruiny synagogi z VI wieku po Chrystusie, słynącej „z barwnych, pełnych życia i prostoty mozaik na posadzce”¹. Wartość zauważenia jest obraz ukazujący Abrahama, który ma zamiar złożyć w ofierze swojego syna, Izaaka. Jest to symbol gotowości pełnienia woli Bożej. „Obok Abrahama stoi pogańczyk osła z batem, nieco dalej jego pomocnik przygotowuje się do zdjęcia siodła ze zwierzęcia. Baranek przywiązany do krzaka, skrupowane ręce małego, przestraszonego Izaaka – to szczegóły, których próżno by było szukać w Biblii. (...) Nad całą sceną góruje ręka Boga i słowa *Nie kładź (swej ręki na chłopcu)*”². Jest też tam obraz ze znakami zodiakalnymi i personifikacją pór roku. Dużo tu elementów pogańskich.

A za oknem autokaru zielone, dobrze utrzymane pola, dorodne zboża, dostojne palmy, gaje palmowe w równiutkich szeregach, jakiś ogromny park palmowy, w którym palmy są posadzone według pewnej, ściśle określonej myśli. Są tu palmy potężne i całkiem małe, dopiero co zasadzone. Przewodnik wspomina także o Bet Szearim. Miejscowość ta znana jest m. in. z tego, że była własnością Bereniki, wnuczki Heroda Wielkiego, a w dal-

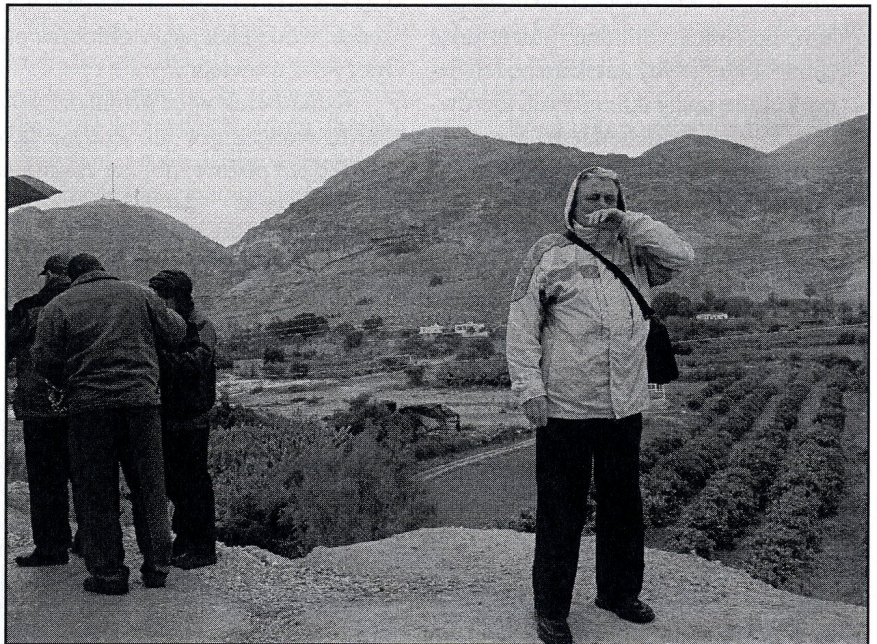
szej kolejności rabbi Judy ha-Nasi, który był żydowskim nauczycielem, przywódcą i kompilatorem Miszny. Tu także przez pewien czas była siedziba Sanhedrynu. Miejscowość ta było także miejscem pochówków znaczących Żydów. W zboczach górskich wykutych jest 31 katakumb³.

Skracając sobie drogę do Betlejem odmawiamy modlitwę różańcową oraz śpiewamy koledy. Zaintonował ks. bp Edward koledą, „Pójdźmy wszyscy do stajenki”. Jedziemy wśród skał z prawej strony, a z lewej urodzajne niziny, jakieś plantacje pod folią. Góry bardzo zróżnicowane, od wielkich głazów po drobne kamyki. Cały czas jedziemy Zachodnim Brzegiem Jordanii. Las palm po lewej stronie. Zieleni się pustynia. Pasterz pędzi stado owiec. Droga równa jak stół. Zbliżyliśmy się do Jerycha, które według opinii wielu archeologów uchodzi za najstarsze miasto świata.

**„Potem wszedł do Jerycha i przecho-
dził przez miasto” (Łk 19,1).**



Jerycho-miasto palm



W drodze do Jerycha



W Jerychu

Miasto wita nas chmurami. Ziemia tu czerwona, ale urodzajna. Jerycho według etymologii to „miasto palm” (Pwt 34,3; 2 Krn 28,15; Sdz 3,13). Ojciec Władysław opowiada historię tego miasta z czasów, kiedy zdobywał go Jozue, po wejściu do Ziemi Obiecanej (Joz 2,1-24; 6,1-27). Przechodziło ono różne koleje swojego losu, których opisywać trudno. W Starym Testamencie jest ono wielokrotnie wspomniane z ważnych wydarzeń jakie tu się rozegrały. Nas bardziej interesuje Jerycho z czasów Nowego Testamentu, z czasów działalności Jezusa w tym mieście. Według powszechnego przekonania Jezus musiał tędy przechodzić udając się do Jerozolimy na święto Paschy, tuż przed swoją śmiercią. Szedł razem z Uczniami, którym po drodze wyjaśniał:

Oto idziemy do Jerozolimy: a tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczynom w Piśmie. Ci skażą Go na śmierć i wydadzą Go poganom, aby został wyszydzony, ubiczowany i ukrzyżowany; a trzeciego dnia zmartwychwstanie (Mt 20,18-19). Była to taka katecheza w drodze, katecheza wędrownego Nauczyciela, prawdziwa i głęboka w swojej wymowie. Szły za Nim wielkie tłumy (Mt 20,29), ale Dwunastu wziął osobno (w. 17), aby przekazać im te wiadomości. Na pewno szła matka synów Zebedeusza (w. 20). Jakby echo wśród skał rozlegają się słowa wołania pełnego nadziei i wiary dwóch niewidomych z Jerycha, aby Jezus ich uzdrowił (Mt 20,29-34): *Panie ulituj się nad nami, Synu Dawida!* (Mt 20,30). Jezus ich uzdrowia.

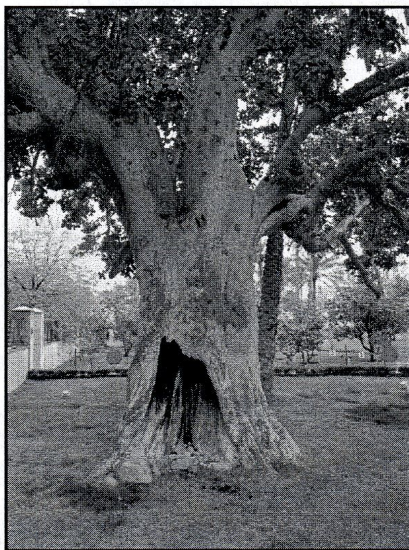
Tam Jezus uzdrowił niewidomego

Bartymeusza (Mk 10,46-52; por. Mt 20,29-34; Łk 18,35-43):

Tak przyszli do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewiadomy żebak, Bartymeusz, syn Ty-meusza, siedział przy

drodze. Ten słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: „Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!” Wielu nastawało na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: „Synu Dawida, ulituj się nade mną!” Jezus przystanął i rzekł: „Zawołajcie go!” I przywołali niewidomego, mówiąc mu: „Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię”. On zrzucił z siebie płaszcz, zerwał się i przyszedł do Jezusa. A Jezus przemówił do niego: „Co chcesz, abym ci uczynił?” Powiedział Mu niewidomy: „Rabbuni, żebym przejrzał”. Jezus mu rzekł: „Idź, twoja wiara cię uzdrowiła”. Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą.

Tu, w Jerychu, zwierzchnik celników, człowiek bogaty, Zacheusz, przyjmował w swoim domu Jezusa. Stoimy pod wiekową sykomorą, na której według tradycji miał siedzieć Zacheusz. Przewodnik czyta Ewangelię:



Biblijna sykomora

Potem wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A [był tam] pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumy, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzął w górę i rzekł do niego: „Zacheuszu, zejść prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu”. Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy, widząc to, szemrali: „Do grzesznika poszedł w gościnę”. Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: „Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnienie”. Na to Jezus rzekł do niego: „Dzisiaj zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło” (Łk 19,1-10).

Po przyjęciu u Zacheusza Jezus wygłasza przypowieść o minach czy może talentach, jak uważa większość egzegetów (Łk 19,11-27). Z tej przypowieści wybrzmiewa już świadomość tego, co czeka Jezusa w Jerozolimie. Będzie to los podobny do owego człowieka szlachetnego rodu, który udał się do dalekiego kraju, aby uzyskać dla siebie godność królewską i wrócić (19,12). Jaki los spotkał jego sługi, którym zlecił obowiązek pomnażania min – talentów? *Jego współobywatele nienawidzili go i wysłali za nim poselstwo z oświadczeniem: „Nie chcemy, żeby ten królował nad nami”* (w. 14). Tu można dopatrywać się ukrytej myśli dotyczącej losu Jezusa. To przecież Jezus doświadczy takich samych przeżyć, a nawet o wiele głębszych, bo wiodących do śmierci, co także wypływa z tej Ewangelii: *Tych zaś przeciwników moich, którzy nie chcieli, żebym panował nad nimi, przyprowadźcie tu i pościnajcie w moich oczach* (w. 27). Motyw śmierci z rąk przeciwników!

Rzeczywiście, sami, naocznie możemy się przekonać, że Jerycho to „miasto palm”, które w swoim dostojności wita nas gościnniej aniżeli pustynia. W miejscowym sklepie pro-

wadzonym przez Arabów robimy drobne zakupy. O dziwo mówią trochę po polsku, bo Polacy są tu częstymi gośćmi. Są tu kremy, perfumy, obuwie, artykuły spożywcze, przeróżne pamiątki. Za wszelką cenę chcą nam coś sprzedać, podobnie jak napastliwi handlarze uliczni, którzy w każdej chwili, nie wiadomo skąd, już są przy nas. Nasz Przewodnik ukazuje Górę



W drodze na Górę Kuszenia

Kuszenia, która kojarzona jest z początkiem publicznej działalności Jezusa i Jego pobytom na pustyni, kiedy to przystąpił do Niego szatan. Sięgnijmy do tekstu według Ewangelii św. Mateusza (4,1-11; por. Mk 1,12-13; Łk 4,1-13):

Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem”. Lecz On mu odparł: „Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych”.

Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na narożniku świątyni i rzekł Mu: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, jest przecież napisane: Aniołom swoim rozkaże o tobie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień”. Odrzekł mu Jezus: „Ale jest napisane także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego”.

Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: „Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon”. Na to odrzekł mu Jezus: „Idź

precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz”. Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i służywali Mu. (4,1-11).

Już nie tylko wyobrażamy sobie to miejsce szatańskich pokus, ale przekonujemy się na własne oczy, gdzie to było. Czterdziestodniowy post Jezusa jest pewnego rodzaju parabolą do czterdziestodniowego postu Mojżesza i czterdziestoletniej wędrówki Izraela do Ziemi Obiecanej. Żydzi cierpieli głód, szukali pokarmu, a Bóg zsyłał dla nich mannę. Ten pokarm dawany im na drogę był znakiem: *Utrafił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana* (Pwt 8,3). Pan Jezus odpowiada tym samym tekstem, tymi samymi słowami, które są podane w *Księdze Powtórzonego Prawa*.

Druga pokusa miała miejsce w Jerozolimie, w Mieście Świętym. Według *Ewangelii św. Łukasza* pokusa ta miała miejsce również na Górze Kuszenia: *Wówczas powiódł Go diabeł w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata* (4,5). Tu pokazuje się, że szatan jest istotą sprytną, przebiegłą, inteligentną, więc teraz on przytacza tekst biblijny z Ps 91,11-12: *Swoim aniołom nakazał w twej sprawie, aby cię strzegli na wszystkich twych drogach. Na rękach będą cię nosili, abyś nie uraził swej stopy o kamień*. Jest tu po prostu tekst biblijny. Jezus mu odpowiada słowami z *Księgi Powtórzonego Prawa*: *Nie będziecie wystawiali na próbę Pana, Boga waszego* (6,16). Jezus mówi w liczbie pojedynczej, i to jest jedyna różnica.

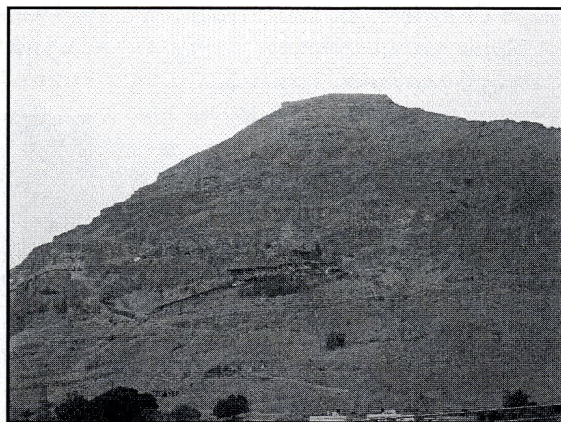
Trzecia pokusa miała mieć miejsce na bardzo wysokiej górze (por. Mt

4,8), a według św. Łukasza w Jerozolimie (4,9). U św. Mateusza kuszenie Jezusa przebiegało w takich miejscach: pustynia – Miasto Święte – wysoka góra (por. 4,1-11), zaś u św. Łukasza te miejsca udręki Jezusa, szatańskich pokus, układają się w porządku: pustynia – góra – Jerozolima (por. 4,1-13). Właściwie nie ma tu zasadniczej różnicy, jest tylko przestawienie miejsc. Przy tej trzeciej pokusie szatan również posługuje się tekstem biblijnym (Pwt 34,1-4), a Pan Jezus odpowiada podobnym sposobem, bo słowami zaczerpniętymi z *Księgi Powtórzonego Prawa*: *Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał* (6,13). Zasadnicza myśl pozostała niezmienną. W tej pokusie można dopatrzeć się znamiennego przykładu z życia Mojżesza:

Mojżesz wstąpił ze stepów Moabu na górę Nebo, na szczyt Pisga, naprzeciw Jerycha. Pan zaś pokazał mu całą ziemię Gilead aż po Dan, całą - Neftalego, ziemię Efraima i Manasses, całą krainę Judy aż po Morze Zachodnie, Negeb, okręg doliny koło Jerycha, miasta palm, aż do Soaru. Rzekł Pan do niego: „Oto kraj, który poprzysiągłem Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi tymi słowami: Dam go twemu potomstwu. Dałem ci go zobaczyć własnymi oczami, lecz tam nie wejdziesz” (Pwt 34,1-4).

(c.d.n)

Ks. Andrzej Skiba



Góra Kuszenia

1 J. Murphy-O'Connor, Przewodnik po Ziemi Świętej, Oficyna Wydawnicza "Vocatio". Warszawa 1996, s. 175.

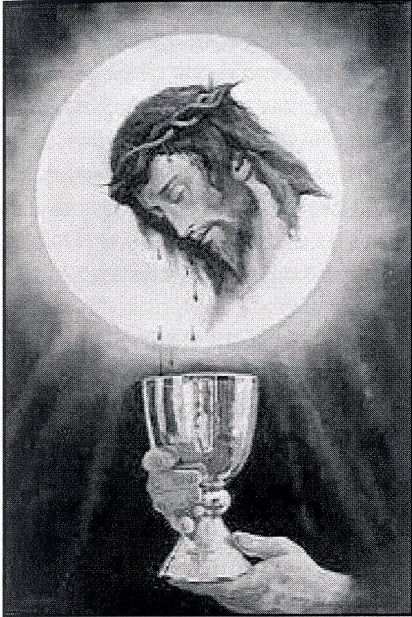
2 Tamże.

3 Por.: Tamże, s. 188-190.

Święte Triduum Paschalne

(refleksja powielona z lat ubiegłych)

W tym tygodniu, zwanym **WIELKIM**, przeżywać będziemy **ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE**. Zaczniemy w **WIELKI CZWARTEK** Mszą Wieczery Pańskiej. Na podstawie „Msza-



łu Rzymskiego” oraz komentarzy „Liturgii Świętego Triduum Paschalnego”¹, prześledźmy te najważniejsze wydarzenia dotyczące naszego zbawienia. „Paschalne Triduum Męki i Zmartwychwstania Pańskiego rozpoczyna się od wieczornej Mszy Wieczery Pańskiej, ma swoje centrum w Wigilii Paschalnej i kończy się Nieszporami Niedzieli Zmartwychwstania” – definiuje nauka Kościoła.

Tradycja obchodzenia Ostatniej Wieczery, ustanowienia Eucharystii i kapłaństwa, zrodziła się w IV wieku. Msza święta Wieczery Pańskiej odbywa się wieczorem w Wielki Czwartek, w naszym kościele o godzinie 18:00. Te Trzy Dni, choć ukazują różne wydarzenia zbawcze, stano-

wią jedność; jednolite misterium paschalne. Te Dni są ze sobą ściśle zespolone.

Zgromadźmy się w kościele parafialnym, który w Wielki Czwartek będzie naszym Wieczernikiem. Otoczymy ołtarz Chrystusa, aby sprawować pamiątkę Wieczery Pańskiej. Będziemy szczególnie wsłuchiwać się w słowa Pana Jezusa: „To czyńcie na moją pamiątkę”. Świętować będziemy ustanowienie Eucharystii czyli Najświętszej Ofiary, którą nazywamy Mszą świętą czy „łamaniem chleba”. Nie byłoby Eucharystii bez kapłaństwa, a dopełnieniem treści Wielkiego Czwartku jest przyjęcie postawy miłości braterskiej. **EUCHARYSTIA – KAPŁAŃSTWO – POSTAWA MIŁOŚCI BRATERSKIEJ** – to pierwszorzędna treść Wielkiego Czwartku. Podczas Mszy świętej uroczycie, przy dźwiękach organów, dzwonów, dzwonek, gongów, zaśpiewamy hymn „Chwała na wysokość Bogu”, aby po jego zakończeniu nieco zamilknąć.

W pierwszym czytaniu (Wj 12,1-8.11-14) usłyszymy opis rodowodu Święta Paschy, które upamiętnia wyjście Izraelitów z niewoli egipskiej i powołanie narodu wybranego. Prowadzi nas ono do wyjścia z niewoli

grzechu, aby kiedyś zasiać z Chrystusem na uczcie niebieskiej, aby osiągnąć zbawienie.

Drugie czytanie (1 Kor 11,23-26) przywoła na pamięć opis ustanowienia Eucharystii. Jest to najwcześniejsza informacja na ten temat przekazana przez Nowy Testament. W tym wydarzeniu spełniają się wszystkie zapowiedzi Starego Testamentu jakie były ujęte w typach i figurach, jak to się dziś określa. Jezus, starotestamentalny Sługa Pański z Księgi Proroka Izajasza, jest barankiem złożonym w ofierze, który we własnej Krwi zawarł Nowe Przymierze, a następnie polecił ją sprawować swoim uczniom, a co przejęli także ich następcy.

Ewangelia przekazuje nam największą prawdę: Jezus umiłował nas „aż do końca”, co znaczy: „bez końca”, „aż do szaleństwa krzyża”, jak określi św. Paweł. Oddał się nam w Eucharystii, a to stale powtarzany przejaw Jego miłości. Jego miłość jest miłością ofiarną, największą, nie cofającą się nawet przed śmiercią.

W katedrze, po homilii, odbywa się obrzęd umywania nóg, co jest zachętą do wypełniania Chrystusowego przykazania braterskiej miłości.

Na zakończenie Mszy świętej odbywa się uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem. Świętą Eucharystię prznosi się do bocznego ołtarza, do kaplicy – zwanej Ciemnicą, gdzie będziemy adorować Pana Jezusa towarzysząc Jego osamotnieniu.

Po drodze śpiewać będziemy przejmujący hymn:

„Sław, języku, tajemnicę Ciała i najdroższej Krwi,



Którą, jako łask krynicę,
Wylał w czasie ziemskich dni
Ten, co Matkę miał Dziewicę,
Król narodów, godzien czci.

Z Panny czystej narodzony,
Posłan zbawić ludzki ród,
Gdy po świecie, na wsze strony,
Ziarno słowa rzucił w lud,
Wtedy cudem niezgłębionym
Zamknął swej pielgrzymki trud.
W noc ostatnią przy wieczerzy,
Z tymi, których braćmi zwał,
Pełniąc wszystko, jak należy,
Czego przepis prawny chciał,
Sam Dwunastu się powierzył
I za pokarm z rąk swych dał.

Słowem więc, Wcielone Słowo,
Chleb zamienia w Ciało swe.
Wino Krwią jest Chrystusową,
Darmo wzrok to widzieć chce.
Tylko wiara Bożą mową
Pewność o tym w serca śle.

Przed tak wielkim Sakramentem....

Przekazuję cały tekst tego hymnu, gdyż on streszcza tajemnicę Wielkiego Czwartku i treścią wychodzi po dzień dzisiejszy. Bądźmy wdzięczni Jezusowi za ten przejaw Jego nieskończonej miłości i obecności wśród nas. Drzwi kościoła będą otwarte do północy. Obecność Jezusa pod postacią Chleba jest także przejawem Jego pokory, uniżenia się. Jezus chce nam powiedzieć: „Oto Ja jestem z wami aż do skończenia świata”.

Obnażenie ołtarza kończy ceremonie Wielkiego Czwartku. Rozpoczyna się **ADORACJA**.

WIELKI PIĄTEK MĘKI PAŃSKIEJ LITURGIA NA CZEŚĆ MĘKI PAŃSKIEJ

I. LITURGIASŁOWA

Przepisy Kościoła mówią, że w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę, zgodnie ze starożytną tradycją, Kościół nie sprawuje Eucharystii. Ołtarz jest zupełnie obnażony, bez krzyża, bez świeczników i obrusów. Liturgię w tym dniu rozpoczniemy także o godzinie 18:00. Jest ona bardzo bogata w swojej treści i wymowie. Składa się z czterech części: liturgii słowa, adoracji Krzyża, Komunii świętej i przeniesie-

nia Najświętszego Sakramentu do Grobu Pańskiego.

„Liturgia Wielkiego Piątku upamiętnia tajemnicę naszego zbawienia: śmierci Chrystusa. O tej godzinie, o której kiedyś na dziedzińcu świątyni jerozolimskiej zabijano paschalne baranki, na Krzyżu, za miastem umiera Jezus, Baranek, który na swoje ramiona wziął grzechy nas wszystkich. Zgodnie z tradycją pierwszych wieków, Kościół nie sprawuje Eucharystii, lecz wzywa wiernych do adoracji Krzyża. Wielki Piątek jest dniem miłosierdzia, przebaczenia i obietnicą szczerzej odnowy życia chrześcijańskiego”.

Pierwsze czytanie, to prorocтво z Księgi Izajasza (52,13-53,12). Jest to czwarta Pieśń Sługi Pańskiego, co odnosi się do cierpiącego Jezusa. On jest tym, który „uniżył samego siebie aż do śmierci, a była to śmierć na Krzyżu”. On wziął na siebie „winy wszystkich” i odpokutował za nie; Jego śmierć była drogą do „światła” i chwały, a nam przyniosła ratunek i życie wieczne. W Jego ranach jest nasze ocalenie”.

Drugie czytanie pochodzi z Listu do Hebrajczyków (4,14-16; 5,7-8). „Jezus poznał nasze słabości i niesie je razem z nami. Ponieważ sam był bez winy, mógł zadośćuczynić za nasze grzechy. Po swojej śmierci na Krzyżu wstawia się za nami jako nasz Arcykapłan i dlatego z ufnością zbliżamy się do tronu łaski, którym jest dziś zwycięski Krzyż”. Zwieńczeniem tych słów jest prawda, że Chrystus „stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają”.

Ewangelia to opis Męki Pańskiej według św. Jana (18,1-19,42). „Jezus wydał się na śmierć z pełną świadomością i całkowicie dobrowolnie. Przed sądem stoi pełen królewskiej i boskiej godności. W relacji św. Jana, Jezus umiera na krzyżu w tym momencie gdy w świątyni zabijano baranki na

uczcie paschalną. Jezus jest prawdziwym Barankiem Paschalnym, a Jego Krew jest ceną za nasze zbawienie. On umiera by naszej śmierci odebrać rys beznadziejności, a serca napęlić nadzieją życia wiecznego”.

Na zakończenie liturgii słowa odbywa się modlitwa powszechna, która ma wiele intencji. Są one w następującej kolejności: za Kościół święty; za papieża; za wszystkie stany Kościoła; za katechumenów; o jedność chrześcijan, za Żydów, za niewierzących w Chrystusa; za niewierzących w Boga; za rządzących państwami i za strapionych i cierpiących. Jest to bardzo uroczysta modlitwa wiernych. Modlimy się do Pana Boga, aby zbawienie, które Syn Boży wysłużył na Krzyżu, ogarnęło wszystkich ludzi.

II. ADORACJA KRZYŻA

Do ołtarza przynosi się zasłonięty Krzyż; dwaj ministranci niosą przy nim zapalone świece. Kapłan, stojąc przed ołtarzem, bierze Krzyż, odsłania jego górną część i podnosząc śpiewa wezwanie: **Oto drzewo Krzyża, na którym zawisło zbawienie świata**, a wszyscy odpowiadają: **Pójdźmy z pokłonem**. Po skończeniu wszyscy klękają na oba kolana i przez chwilę oddają cześć Krzyżowi. W tym czasie kapłan trzyma wzniesiony Krzyż. Następnie odsłania prawe ramię Krzyża



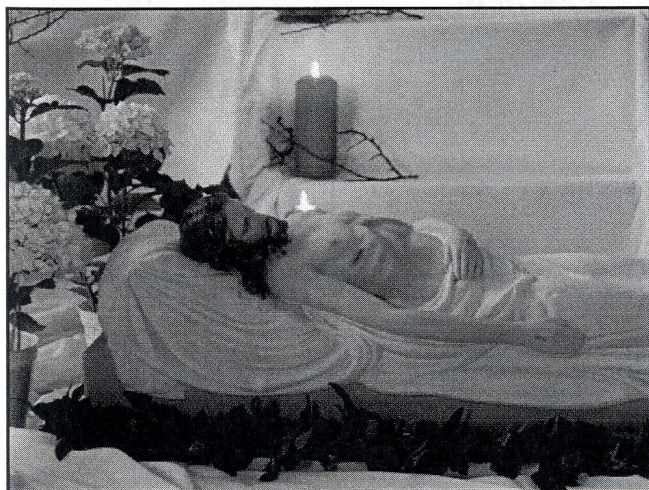
i znowu podnosząc Krzyż śpiewa wezwanie: **Oto drzewo Krzyża**, po czym odbywa się wszystko jak poprzednio. Wreszcie odsłania Krzyż całkowicie, śpiewa po raz trzeci wezwanie: **Oto drzewo Krzyża** i wszystko odbywa się jak za pierwszym razem.

Jest to najuroczystszy moment wielkopiątkowej liturgii Męki Pańskiej. Krzyż jest bowiem znakiem „zwycięstwa Chrystusa i naszego zbawienia. Adorujmy Krzyż Chrystusa, klękniemy przed nim, ucałujmy ze czcią rany Zbawiciela a nasze przyklęknięcie, pocałunek Krzyża, nasze patrzanie na Krzyż niech staną się modlitwą adoracji. Adorując Ukrzyżowanego prosimy, by Pan obdarzył nas swoją miłością i przebaczeniem, które oznajmił z wysokości swego Krzyża. Za ucałowanie Krzyża dziś można uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami”.

Stojący w prezbiterium czy w jego pobliżu, będą podchodzić, aby ucałować święte Rany Zbawiciela. Wszyscy jednak nie będą mogli podejść, więc kapłan uniesie Krzyż, a wszyscy oddamy najgłębszy pokłon naszemu Zbawicielowi. Po liturgii będziemy mogli podejść na kolanach i ucałować Jego święte rany. W czasie adoracji Krzyża śpiewać będziemy pieśni wielkopostne, jak: „**Luđu, mój luđu**” czy „**Krzyżu święty, nade wszystko**”.

III. KOMUNIA ŚWIĘTA

Od adoracji Krzyża Kościół święty prowadzi nas do zjednoczenia z Chrystusem w Komunii świętej. „Pragnie nam przez to ukazać, że istnieje ścisły związek między ofiarą Jezusa na Krzyżu a Eucharystią. Przyjmując Chrystusa w Komunii, wyznajemy, że tylko On daje prawdziwe i pełne



życie”.

Wtedy to dopiero nakrywa się ołtarz białym obrusem i umieszcza się na nim Mszał. Kapłani przynoszą Najświętszy Sakrament, a my wszyscy oczekujemy na spotkanie z Panem w Komunii świętej milcząc. Kapłanom towarzyszą ministranci z zapalonymi świecami. Po przyniesieniu Najświętszego Sakramentu, celebrans zachęca: „**Pouczeni przez Zbawiciela i posłuszni Jego słowom, ośmielamy się mówić**”: „**Ojce nasz...**”. Po Komunii świętej kapłan odnosi Najświętszy Sakrament do tabernakulum w Grobie Pańskim.

IV. PROCESJA DO GROBU PAŃSKIEGO

„Zgodnie z wielowiekową tradycją, w Wielki Piątek po ukończeniu liturgii Męki Pańskiej, przenosi się Najświętszy Sakrament do Grobu Pańskiego i wystawia się do adoracji”. Pan Jezus wystawiony jest w monstrancji okrytej przezroczystym welonem. Swoją uwagę modlitewną koncentrujemy na Obliczu Chrystusa utajonego w Najświętszym Sakramencie. W czasie procesji do grobu można śpiewać pieśni o Męce Pańskiej, np. **Jezu Chryste, Panie miły**. Bardzo wzruszająca jest pieśń:

*Odszedł Pasterz od nas, Zbawca,
źródło łaski,
źródło wody żywej, miłości prawdziwej.
Odszedł Pasterz nasz, co ukochał lud.
O Jezu, dzięki Ci za twej męki trud!*

Gdy na krzyżu konał, słońce się zaćmiło,

*Ziemia się zatrzęsła, wszystko się spełniło,
Odszedł Pasterz nasz....*

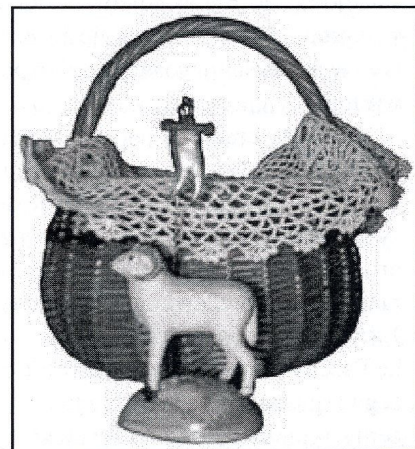
*Ten, co pierwszych ludzi złowił w swoje sidła,
Sam już w więzach leży, „opa-
dły mu skrzydła”.
Odszedł Pasterz nasz...*

*Oto Boski Zbawca zamki śmierci skruszył,
Zburzył straszne odrzwia, duszom życie zwrócił.
Odszedł Pasterz nasz...*

*Zmiażdżył władzę czarta mocą Bóstwa Swego,
I ujarzmił pychę wroga piekielnego.
Odszedł Pasterz nasz...*

Kapłan i asysta po krótkiej adoracji w ciszy, odchodzą do zakrystii. O godzinie 22.00 z naszego kościoła ulicami miasta wyruszy procesja, aby odprawić nabożeństwo *Drogi krzyżowej*, które od kilku lat cieszy się wielkim uznaniem, o czym świadczą ogromne rzesze ludzi jak na tę porę doby. Będzie to ekumeniczna *Droga krzyżowa*. W naszym kościele adoracja będzie do godziny drugiej w nocy. Zapraszamy wszystkich chętnych do tej modlitwy. Wspomagać nas będzie ZESPÓŁ SOUL wraz z naszą młodzieżą.

WIELKA SOBOTA



„W Wielką Sobotę Kościół trwa przy Grobie Pańskim rozważając Mękę i Śmierć Chrystusa” – poucza Kościół. Pokarmy święcąc będziemy od godziny 9:00 do 16:00. Przy tej okazji zapraszamy do adoracji Pana Jezusa, aby swojej obecności nie sprowadzać tylko do poświęcenia pokarmów na stół wielkanocny. Jak wygląda Wigilia Paschalna w Wielką Noc?

„Zgodnie z bardzo dawną tradycją ta noc powinna być czuwaniem na cześć Pana (Wj 12,42). Wierni, posłuszni upomnieniu Ewangelii (Łk 12, 35 nn), trzymając w rękach zapalone świece, powinni być podobni do ludzi, którzy oczekują swego Pana, aby, gdy powróci, zastał ich czuwających i zaprosił ich do swego stołu.

Wigilia tej nocy ma następujący układ: po krótkim obrzędzie światła (jest to pierwsza część Wigilii) Kościół święty rozważa wielkie dzieła, jakich Pan Bóg dokonał od początku dla swego ludu, oraz wyraża ufność w słowo i obietnice Boże (część druga czyli liturgia słowa); następnie, gdy zbliża się dzień Zmartwychwstania, Kościół wraz ze swymi nowymi członkami, odrodzonymi w chrzcie (część trzecia) zostaje zaproszony do stołu, który Pan przygotował swojemu ludowi przez swoją śmierć i zmartwychwstanie (część czwarta)". Przyglądnijmy się dokładniej poszczególnym częściom tej Wigilii, która cieszy się najwyższą rangą.

I. UROCZYSTY POCZĄTEK WIGILII CZYLI LITURGIA ŚWIATŁA POŚWIĘCENIE OGNI A I PRZYGOTOWANIE PASCHAŁU

W kościele wszystkie światła wygaszone. Panuje mrok. Pod schodkami naszego kościoła zapłonęło ognisko. Podejdzie do niego celebrans wraz z asystą. Ministrant przyniesie paschał w pszczelego wosku. Kapłan powie m.in.:

„Drodzy bracia i siostry, w tę najświętszą noc, w którą nasz Pan Jezus Chrystus, przeszedł ze śmierci do życia, Kościół wzywa swoje dzieci rozproszone po całym świecie, aby zgromadziły się na czuwanie i modlitwę. Jeśli tak będziemy obchodzić pamiętkę Paschy Pana, słuchając słowa Bożego i sprawując święte obrzędy, możemy mieć nadzieję, że otrzymamy udział w zwycięstwie Chrystusa nad śmiercią i razem z Nim żyć będziemy

w Bogu”.

Po tym wstępie następuje poświęcenie ognia, a potem „kapłan na paschale żłobi rylcem krzyż, nad krzyżem grecką literę Alfa, pod krzyżem literę Omega, a na czterech polach między ramionami krzyża cyfry bieżącego roku. Jednocześnie głośno i wyraźnie mówi: **Chrystus wczoraj i dziś, Początek i Koniec, Alfa i Omega. Do Niego należy czas i wieczność. Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków. Amen.**

Po wyżłobieniu krzyża i dwóch greckich liter, kapłan umieszcza pięć symbolicznych gwoździ w kształcie krzyża, mówiąc: **Przez swoje święte rany jaśniejące chwałą niech nas strzeże i zachowuje Chrystus Pan. Amen.**

Następnie kapłan zapala paschał od nowego ognia, mówiąc: **Niech światło Chrystusa chwalebnie zmartwychwstałego rozproszy ciemności naszych serc i umysłów.** Po wypowiedzeniu tych słów, celebrans bierze paschał i wstępuje do kościoła trzykrotnie śpiewając: **ŚWIATŁO CHRYSSTUSA.** Wszyscy odpowiemy: **Bogu niech będą dzięki.**

Po przyjsciu do ołtarza śpiewa się uroczyste **ORĘDZIE WIELKANOCNE.** „W blasku płomienia Paschału stojąc z zapalonymi świecami przyjmujemy teraz Orędzie Wielkanocne. Głosi ono w uroczystej formie nadejście świąt Paschalnych. Wzywa do składania dziękczynienia Bogu za dar Chrystusowego zmartwychwstania, a podziwiając jasność płomienia świecy paschalnej zachęca do radości, że Chrystus Zmartwychwstały opromienia swoją światłością cały świat i życie

każdego z nas”.

II. LITURGIA SŁOWA

Przepisy liturgiczne stanowią: „Po zakończeniu orędzia wielkanocnego wszyscy gaszą świece i siadają. Przed rozpoczęciem czytań kapłan zwraca się do ludu w tych lub podobnych słowach:

„Drodzy bracia i siostry, po uroczystym rozpoczęciu wigilii paschalnej w pokoju serca słuchajmy teraz słowa Bożego. Rozważajmy, jak to Bóg w minionych czasach wybawił swój lud i jak w końcu zesłał nam swojego Syna jako Odkupiciela. Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie dał nam nowe życie. Módlmy się, aby Pan Bóg dał nam pełny udział w paschalnym dziele zbawienia”.

„Na tę Wigilię, która jest matką wszystkich wigilii lekcjonarz podaje dziewięć czytań z Pisma świętego: siedem ze Starego Testamentu i dwa z Nowego (epistoła i Ewangelia). Jeśli wymagają tego okoliczności, można zmniejszyć liczbę czytań ze Starego Testamentu. Należy zawsze pamiętać o tym, że czytanie słowa Bożego stanowi podstawową część Wigilii Paschalnej. Powinny więc być przynajmniej trzy czytania ze Starego Testamentu, a w przypadku nagłym przynajmniej dwa. Nigdy jednak nie wolno opuścić czytania z 14 rozdziału Księgi Wyjścia (trzecie czytanie)”. Po każdym z czytań odmawia się stosowną modlitwę odpowiadająca treści czytań. Podajemy sigła czytań biblijnych: Rdz 1,1-2,2; Rdz 22,1-18; Wj 14,15-15,1; Iz 54,5-14; Iz 55,1-11; Ba 3,9-15.32-4,4; Ez 36,16-17a.18-28; Rz 6,3-11; Mt 28,1-10 (w tym roku obowiązuje **ROKA**). Rok B – Mk 16,1-8; Rok C – Łk 24,1-12.

III. LITURGIA CHRZCIELNA

„W Noc Paschalną Kościół zawsze udziela chrztu, na znak, że wszystkie sakramenty czerpią moc z Misterium Paschalnego – śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Poświęcimy więc teraz wodę, wspominając wielkie dzieła, których Bóg dokonał. Wspominamy także w modlitwie świętych, bo w nich najpełniej okazała się moc Zmartwychwstałego Chrystusa. Dziękujemy za wodę Chrztu świętego, która jest





znakiem źródła nowego życia w Kościele”.

W naszej parafii nie udzielamy chrztu w Wielką Sobotę, aby nie przedłużać i tak długo trwającej liturgii. Czynimy to w Poniedziałek Wielkanocny czy w okresie oktawy Wielkiej Nocy. Nie jest to przeszkoda z naszej strony, ale sami zainteresowani nie wyrażają chęci na chrzest w Wielką Sobotę.

Niezależnie od tego czy jest chrzest czy go nie ma, wszyscy odnawiamy przyrzeczenia chrztu. Po jego odnowieniu celebrans kropi lud wodą święconą. W tym czasie śpiewamy pieśń: **Przez chrztu świętego.**

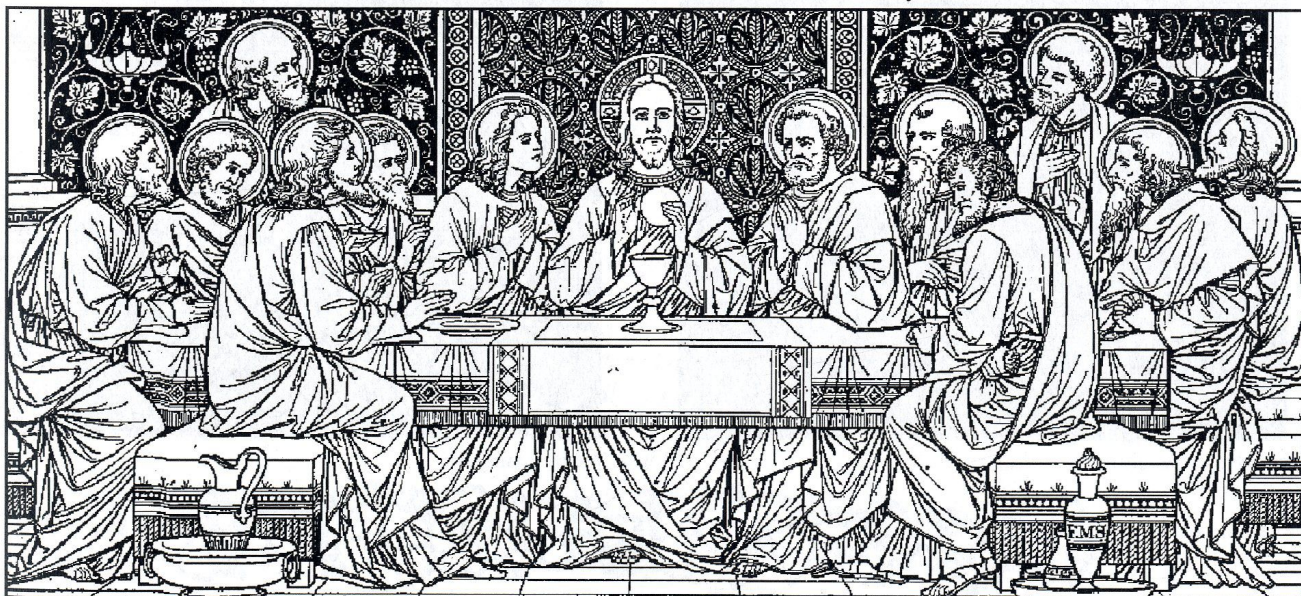
IV. LITURGIA EUCHARYSTYCZNA

Kapłan podchodzi do ołtarza i rozpoczyna liturgię eucharystyczną. Na zakończenie Mszy świętej śpiewa się uroczyste: **Idźcie w pokój Chrystusa, alleluja, alleluja.**

„Przyjmijmy Boże błogosławieństwo, a Paschalna radość niech napelni nasze serca. Z tą radością pójdźmy do naszego Kościoła domowego zwiastując, że „**Chrystus zmartywychwstał – prawdziwie zmartywychwstał**”. Rano spotkamy się na uroczystej procesji, która jest ogłoszeniem wszystkim radości paschalnej”. Z zapalonymi świecami można iść do domów.

*Zebrał i ułożył
ks. Andrzej Skiba*

1 Nabożeństwa i błogosławieństwa Kościoła Domowego, Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej, Olsztyn 1999.



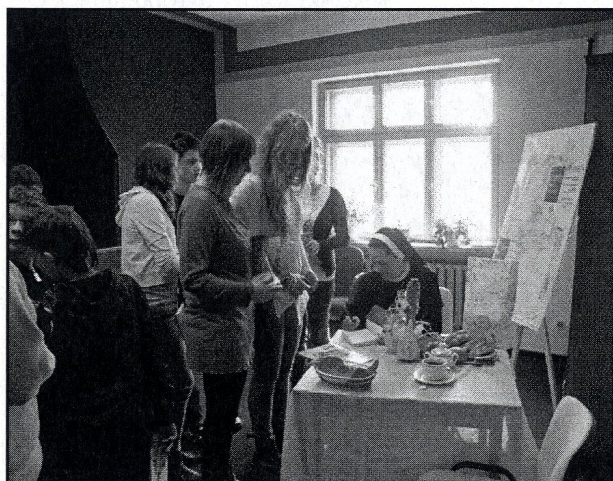
„Dom w cieniu skrzydeł” (spotkanie z autorką s. Dawidą Ryll)

Dnia 20 marca br. w Oddziale dla Dzieci MBP przy współpracy Filii na Dąbrówce i w Olchowcach odbyło się spotkanie z s. Dawidą Ryll ze Zgromadzenia Sióstr Św. Michała Archanioła z Miejsca Piastowego, która ponownie po latach przyjechała do sanockiej biblioteki, by zaprezentować swoją literacką twórczość. Siostra Dawida pracowała przez wiele lat, jako katecheta i polonistka. Obecnie jest sekretarką generalną i rzecznikiem prasowym Zgromadzenia, redaktorem kwartalnika „Zwiastun” i katechizuje w MZSP w Miejscu Piastowym. Debiutowała w 1988 roku w dwumiesięczniku „Powściągliwość i Praca”. Opublikowała zbiory wierszy: „Małe wędrowanie” (1994), „Przestrzeń ofiarowana” (1995), „Bez poziomek” i „Ścieżki niedalekie”. Jest autorką powieściowo skonstruowanej biografii Służebnicy Bożej Matki Anny Kaworek „Dom w cieniu skrzydeł” wyd. I 1998 i wyd. II 2008. Otrzymała nagrodę Kuratora Oświaty, Medal KEN, III miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim „O pajdkę chleba razowego” w 1995 roku. Należy do ZLP Oddział w Rzeszowie i Klubu Literackiego w Regionalnym Centrum Kultur Pogranicza w Krośnie. Na spotkanie z pisarką do Oddziału dla Dzieci przybyła młodzież z Gimnazjum nr 2 i 4 z opiekunami oraz dzieci ze Szkoły Pod-

stawowej nr 3 z Panią bibliotekarką. Właśnie w taki sposób nasi goście chcieli przywitać pierwszy dzień wiosny, wsłuchując się w strofy poezji s. Dawidy, które prezentowali uczniowie Gimnazjum nr 4, przygotowani przez Panią Monikę Sądelką, polonistkę. Roześmiana s. Dawida, o ogromnym uroku osobistym pisze wiersze od dzieciństwa, ale jak sama mówiła naraża się tym osobom, które w jej poezji szukają pobożnych tekstów, pieśni pochwalnych i modlitw, bo jej wiersze takie nie są. Na pytanie młodzieży odpowiedziała, że największym szczęściem w jej życiu jest możliwość spotkania innych ludzi, z pięknych przyjaźni, z tego co przynosi każda nowa znajomość. Właśnie w taki sposób doświadcza najsilniej obecności Boga w ludziach i poprzez nich. To spotkanie w bibliotece też tak odczuwała, a na pytanie: dlaczego pisze wiersze, odpowiedziała, „że z chęci nazwania i oswojenia rzeczywistości, by nazwać ją najkrócej jak się da”. S. Dawida z radością dzieliła się wspomnieniami ze swojego szczęśliwego dzieciństwa i młodości, a nawet okolicznościach odkrycia powołania zakonnego, które nie zniszczyły jej marzeń. To właśnie w tym Zgromadzeniu, o którym opowiada w powieści „Dom w cieniu skrzydeł” realizuje swoje pragnienia i powołanie

życiowe. Fabułę tej książki oparła na faktach i autentycznych zdarzeniach Służebnicy Bożej Matki Anny Kaworek, która zapragnęła utworzyć dom, dla tych, którzy są „ulubieńcami Boga”, czyli dla potrzebujących, jak również dla dziewcząt o sercach żarliwych, gotowych służyć najuboższemu, bowiem każde nowe ludzkie życie potrzebuje domu, kochających ramion matki i troski ojca. Gdy tego zabraknie, mały człowiek czuje się zagrożony. Niestety i dzisiaj, jest wiele dzieci pozbawionych rodziny, zmuszonych do przyjęcia zastępczej opieki i pomocy ze strony innych ludzi gotowych pomagać i służyć. Budowanie tego domu, a zarazem tworzenie się nowej Rodziny Zakonnej dokonało się przy szeleście opiekuńczych skrzydeł Św. Michała Archanioła i bł. Bronisława Markiewicza, Założyciela Zgromadzeń Michalickich, które w 2012 roku obchodzą Jubileusz 100. rocznicy Jego śmierci. Spotkanie zakończyło się słodkim poczęstunkiem, a jego uczestnicy otrzymali pamiątkowe egzemplarze prezentowanej książki, w których s. Dawida wpisywała autografy. Organizatorzy zachęcają do przeczytania tej książki, którą można wypożyczyć w MBP i filiach na Dąbrówce i w Olchowcach.

Halina Martowicz



Kościół Naszym Domem

W sobotę 24 marca w naszej parafii członkowie grup parafialnych uczestniczyli w Dniu Skupienia. Tematem rozważań rekolekcyjnych było hasło roku duszpasterskiego „Kościół Naszym Domem”.

Rekolekcje rozpoczęły się Mszą Św. w kościele i Drogą Krzyżową. Rozważania prowadziła wspólnota Róż Różańcowych i Akcja Katolicka. Następnie ponad dwudziestu uczestników rekolekcji, w sali na plebanii wysłuchało konferencji na temat „Kościół

Naszym Domem”, poprowadzonej przez ks. proboszcza Andrzeja Skibę.

Konferencja wyjaśniała i pogłębiała hasło roku duszpasterskiego „Kościół Naszym Domem”. Poprzez chrzest wchodzimy do wspólnoty Kościoła Chrystusowego i stajemy się Dziećmi Bożymi. Powinniśmy zatem na wzór domu rodzinnego budować wspólnotę parafialną Kościoła. Kościół, to nie tylko biskupi i księża. Kościół to my wszyscy, którzy poprzez chrzest

weszliśmy do wspólnoty Kościoła. Powinniśmy zatem troszczyć się o Kościół, tak jak o własny dom. Troska o Kościół powinna dotyczyć obu jego wymiarów, tego doczesnego, materialnego jak i tego wiecznego ponadmaterialnego. Ze względu na pogrzeb naszego parafianina, Dzień Skupienia został skrócony i modlitwą do Miłosierdzia Bożego, którą poprowadziła Grupa Ojca Pio, wspólnoty parafialne zakończyły Dzień Skupienia.

Wojciech Pruchnicki



Intencje w tygodniu 2 - 8.04.2012 r.

Poniedziałek, 2.04

6.30 ++ z rodziny Władków i Mazurów

7.00 1. + Kazimierz (greg.)

2. + Bronisław Solecki 3 r. śm.

7.30 + Bronisława (f) i Antoni

18.00 1. + Witold Wołoszczak 7 r. śm.

2. + Mariusz Hulewicz 7 r. śm.; + Alojzy i Zofia Biega

3. + Jan

Wtorek, 3.04

6.30 o zdrowie dla Karoliny

7.00 + Kazimierz (greg.)

7.30 dziękczynna za szczęśliwe rozwiązanie, zdrowe dziecko i bł. Boże w rodzinie

18.00 1. + Maria Wesoly

2. + Ryszard

3. dziękczynno – błagalna w intencji małżonków Kazimiery i Andrzeja

Środa, 4.04

6.30 + Ryszard

7.00 + Kazimierz (greg.)

7.30 + Jan

18.00 1. + Tadeusz Tomom od Róż św. Michała Archaniola

2. w intencji małżonków w 53 rocznicę ślubu

3. dziękczynna z prośbą o bł. Boże w 4. r. ślubu Ewy i Piotra

Wielki Czwartek 5.04

18.00 1. o bł. Boże dla kapłanów oraz o wytrwanie w powołaniu od Róż św. Teresy

2. + Kazimierz (greg.)

3. o bł. Boże, dary Ducha św. i opiekę Matki Bożej dla kapłanów

4. + Stanisław Futyma

Wielki Piątek, 6.04

W tym dniu nie sprawuje się Mszy świętej

Liturgia o godzinie 18.00

Wielka Sobota, 7.04

19.00 1. + Kazimierz (greg.)

2. + Wojciech Raczyński 3 r. śm.

Płowce: + Antonina, Andrzej, Franciszek

Niedziela Wielkanocna

6.00 REZUREKCJA

1. za parafian

2. + Aniela, Romana (f), Władysław

3. + Mirosław

4. + Zdzisław

5. + Karol

8.00 + Edward (pocz. greg.)

9.30 + Dariusz 4 r. śm.; + Józefa (f)

9 r. śm.; ++ z rodziny

11.00 + Helena i Stefan Drwięga

12.30 + Kazimierz (greg.)

16.00 + Edward Haduch; + Władysław i Zofia

18.00 + Ewa i Piotruś intencja od sąsiadów z klątki

Niedziela Palmowa czyli Męki Pańskiej – 01.04.2012.

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dzisiejszą Niedzielą Palmową rozpoczynamy czas **Wielkiego Tygodnia**. Liturgia tych świętych dni stanowi „szczyt całego Roku liturgicznego”. Przyczyniają się one do pogłębienia naszej wiary ukazując nam w sposób głęboki tajemnice naszego zbawienia, które określamy mianem **Misterium Paschalnego**. Zapraszamy na te **Wielkie i Święte Dni** przygotowania do Świąt Wielkanocnych. Doświadczenie mówi, że kościół nasz w te dni jest napelniony po brzegi. Niech i w tym roku będzie tak samo.

2. Dziś „Gorzkie Żale” o godzinie 17:00. Zapraszamy na to rzewne nabożeństwo upamiętniające Mękę Pana Jezusa i cierpienia Jego Matki. Z pewnością wielu jest takich, którzy w tym roku jeszcze nie byli na *Gorzkich Żalach*. Zapraszamy.

3. We Wielki Wtorek i w Wielką Środę, w naszej i franciszkańskiej parafii **spowiedź przedświąteczna**. We Wtorek spowiadać będziemy od godziny 8:30 – 12:00 oraz od 14:00 – 18:00. O godzinie 10:00 i 16:00 będzie półgodzinna przerwa. We Środę do południa spowiadamy w tych samych godzinach jaw we Wtorek, zaś w Środę od godziny 16.00 – 20.00 z półgodzinną przerwą o godzinie 18.00. Bardzo prosimy, aby nie odkładać spowiedzi na Wielki Czwartek, bo wtedy nie damy już rady wszystkich wyspowiadać. W każdej parafii są rekolekcje i w każdej parafii były spowiedzi przedświąteczne. Wiemy, że niektórzy mieli może jakieś przeszkody, jak choćby ci, którzy wracają z zagranicy. Zostawmy im taką możliwość.

4. W Wielki Czwartek Msza święta **Wieczery Pańskiej rozpocznie się o godzinie 18:00**. Po Mszy św. nastąpi uroczyste **przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Ciemnicy** i adoracja do północy. Zachęcamy, aby w ten sposób trwać z Jezusem na modlitwie w Ogrójcu i zamkniętym w Ciemnicy. Odpowiedzmy na to wezwanie: „**Czuwajcie i módlcie się**”. **Wielki Czwartek jest dniem kapłańskim**, gdyż wspominamy dzień ustanowienia **Eucharystii i kapłaństwa**. To dzień wdzięczności za te wielkie dary dla Ludu Bożego, a jednocześnie dzień modlitwy o nowe powołania kapłańskie.

5. **Wielki Piątek**, to dzień **MĘKI PAŃ-**

SKIEJ. Od godzinie 7:00 rozpocznie się adoracja Najświętszego Sakramentu w Ciemnicy. „**Drogę krzyżową**” w tym dniu rozpoczniemy o godzinie 8:30 i 17:15. **Liturgię ku czci Męki Pańskiej rozpoczniemy o godzinie 18:00**. Na zakończenie nastąpi przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Bożego Grobu, po czym rozpocznie się adoracja. **O godzinie 22:00** – już tradycyjnie – **ulicami naszego miasta rozpoczniemy nabożeństwo „Drogi krzyżowej”**. Rozpocznie się ono w naszym kościele, a zakończy w kościele Ojców Franciszkanów. Niech nasz udział w tym nabożeństwie będzie wyrazem wiary i wdzięczności dla Pana Jezusa za Jego Mękę i Śmierć na krzyżu dla naszego zbawienia. Ofiary składane przy adoracji Krzyża w Wielki Piątek i przy Bożym Grobie przeznaczone są na renowację zabytków w Ziemi Świętej.

6. **W Wielki Piątek obowiązuje post ścisły i nie ma od niego dyspensy**. Wstrzymanie się od pokarmów mięsnych obowiązuje wszystkich, którzy ukończyli **czternasty rok życia**, natomiast **post ścisły obowiązuje wiernych, którzy ukończyli osiemnasty rok życia, a nie rozpoczęli sześćdziesiątego**. Przepisy Kościoła mówią także, aby i ci, „którzy z racji młodszego wieku nie są związani jeszcze prawem postu i wstrzemięźliwości, byli wprowadzeni w autentycznego ducha pokuty”. Zachęcamy także – zgodnie z tradycją – do zachowania postu w Wielką Sobotę, aby jak najgodniej przygotować się do przeżywania największej tajemnicy naszej świętej wiary, aby „dzięki temu z podniosłym i otwartym sercem przystąpić do radości Zmartwychwstania”.

7. W Wielką Sobotę trwamy na modlitwie przy Bożym Grobie rozważając Mękę i Śmierć naszego Zbawiciela.

8. **Święcenie pokarmów** na stół wielkanocny rozpoczniemy **od godziny 9:30 do 16:00**. Będziemy święcić co pół godziny, chyba, że będą długie kolejki oczekujących do święcenia, to wtedy ten czas zostanie skrócony. Oczekiwanie na święcenie wykorzystajmy na modlitwę. **UROCZYSTA WIGILIA PASCHALNA (Wielka Sobota) rozpocznie się o godzinie 19:00**.

Odprawimy tę Wigilię paschalną o tej porze, gdyż przepisy mówią, że wszystkie obrzędy Wigilii Paschalnej odbywają się w nocy, nie wolno ich rozpoczynać zanim nie zapadnie noc. Prosimy przynieść ze sobą świece (paschaliki) i tak je zabezpieczyć, aby wosku nie zlewać na ławki czy na posadzkę, gdyż jest go bardzo trudno wyczyścić. Świece te zapalimy od paschału, aby nam przypominały Chrystusa, który jest **ŚWIATŁOŚCIĄ ŚWIATA I NASZYM ZMARTWYCHWSTANIEM**. W zakrystii można jeszcze nabyć paschaliki czy baranki na stół wielkanocny.

9. **Procesję i uroczystą MSZĘ ŚWIĘTĄ REZUREKCYJNĄ rozpoczniemy o godzinie 6:00**. Msze święte w Niedzielę Zmartwychwstania jak i w Poniedziałek Wielkanocny odprawiać będziemy tak, jak w każdą niedzielę – jeśli chodzi o godziny rozpoczęcia.

10. Dla Strożów i Płowiec Liturgia Wielkiego Piątku rozpocznie się o godzinie 17:00, zaś Liturgia Wielkiej Soboty o godzinie 19:00.

11. Święcenie pokarmów w Strożach rozpoczniemy o godzinie 10:30, a w Płowcach o godzinie 11:00.

12. Podajemy intencje modlitewne na kwiecień: **intencja papieska ogólna**: Aby wielu młodych ludzi potrafiło odpowiedzieć na powołanie Chrystusa i naśladować Go w kapłaństwie i w życiu zakonnym; **papieska intencja misyjna**: Aby Zmartwychwstały Chrystus był znakiem niezawodnej nadziei dla mieszkańców kontynentu afrykańskiego; **diecezjalna intencja różańcowa**: Za tych, którzy ku ruinie i zagładzie usiłują pociągnąć społeczność ludzką.

13. Składamy serdeczne „Bóg zapłać” tym wszystkim, którzy złożyli ofiary na kwiaty do Bożego Grobu.

14. Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta w Sanoku, zwraca się z uprzejmą prośbą o umożliwienie zbiórki żywnościowej w Wielką Sobotę – 7 kwietnia – podczas święcenia pokarmów. Produkty przeznaczone będą na stoły biednych i potrzebujących podczas Świąt Wielkanocnych. Wszystkim darczyńcom Towarzystwo składa serdeczne podziękowania.

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email gpp2@op.pl

Zróżdła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia